

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj
------------------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2021 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa: J. G.

przeciwko: Koła (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 października 2019 roku, sygn. akt I C 915/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie pierwszym zasądza od pozwanego Koła (...) w S. na rzecz powódki J. G. kwotę 75321,14 zł [siedemdziesięciu pięciu tysięcy trzystu dwudziestu jeden złotych czternastu groszy] wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 7521,25 zł [siedmiu tysięcy pięciuset dwudziestu jeden złotych dwudziestu pięciu groszy] od dnia 9 września 2011 roku;

b) od kwoty 3698,44 zł [trzech tysięcy sześciuset dziewięćdziesięciu ośmiu złotych czterdziestu czterech groszy] od dnia 18 września 2011 roku;

c) od kwoty 3494,07 zł [trzech tysięcy czterystu dziewięćdziesięciu czterech złotych siedmiu groszy] od dnia 18 września 2012 roku;

d) od kwoty 8260,52 zł [ośmiu tysięcy dwustu sześćdziesięciu złotych pięćdziesięciu dwóch groszy] od dnia 5 września 2012 roku;

e) od kwoty 6351,45 zł [sześciu tysięcy trzystu pięćdziesięciu jeden złotych czterdziestu pięciu groszy] od dnia 15 września 2012 roku;

f) od kwoty 927,04 zł [dziewięćset dwudziestu siedmiu złotych czterech groszy] od dnia 19 września 2012 roku;

g) od kwoty 5432,53 zł [pięciu tysięcy czterystu trzydziestu dwóch złotych pięćdziesięciu trzech groszy] od dnia 20 września 2012 roku;

h) od kwoty 1847,45 zł [jednego tysiąca ośmiuset czterdziestu siedmiu złotych czterdziestu pięciu groszy] od dnia 9 października 2012 roku;

i) od kwoty 6071,94 zł [sześciu tysięcy siedemdziesięciu jeden złotych dziewięćdziesięciu czterech groszy] od dnia 14 stycznia 2014 roku;

j) od kwoty 1196,03 zł [jednego tysiąca stu dziewięćdziesięciu sześciu złotych trzech groszy] od dnia 13 września 2013 roku;

k) od kwoty 963,14 zł [dziewięćset sześćdziesięciu trzech złotych czternastu groszy] od dnia 13 września 2013 roku;

l) od kwoty 1298,15 zł [jednego tysiąca dwustu dziewięćdziesięciu ośmiu złotych piętnastu groszy] od dnia 15 września 2013 roku;

m) od kwoty 1057,60 zł [jednego tysiąca pięćdziesięciu siedmiu złotych sześćdziesięciu groszy] od dnia 15 września 2013 roku;

n) od kwoty 1095,46 zł [jednego tysiąca dziewięćdziesięciu pięciu złotych czterdziestu sześciu groszy] od dnia 15 września 2013 roku;

o) od kwoty 13150,88 zł [trzynastu tysięcy stu pięćdziesięciu złotych osiemdziesięciu ośmiu groszy] od dnia 22 września 2013 roku;

p) od kwoty 2692,99 zł [dwóch tysięcy sześciuset dziewięćdziesięciu dwóch złotych dziewięćdziesięciu dziewięciu groszy] od dnia 22 września 2013 roku;

q) od kwoty 732,90 zł [siedmiuset trzydziestu dwóch złotych dziewięćdziesięciu groszy] od dnia 18 września 2013 roku;

r) od kwoty 5089,62 zł [pięciu tysięcy osiemdziesięciu dziewięciu złotych sześćdziesięciu dwóch groszy] od dnia 25 września 2013 roku;

s) od kwoty 4439,68 zł [czterech tysięcy czterystu trzydziestu dziewięciu złotych sześćdziesięciu ośmiu groszy] od dnia 25 września 2013 roku;

i oddała powództwo w pozostałej części;

2. w punkcie trzecim pozostawia referendarzowi szczegółowe wyliczenie kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych przy przyjęciu zasady odpowiedzialności za wynik procesu i uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w 85 %, zaś pozwany w 15 %.

II. oddała apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Koła (...) w S. na rzecz powódki J. G. kwotę 1276 zł [jednego tysiąca dwustu siedemdziesięciu sześciu złotych] tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Koła (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 2020,21 zł [dwóch tysięcy dwudziestu złotych dwudziestu jeden groszy] tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;

V. nakazuje pobrać od powódki J. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 356,51 zł [trzystu pięćdziesięciu sześciu złotych pięćdziesięciu jeden groszy] tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 266/20

UZASADNIENIE

Powódka J. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Koła (...) w S. kwoty 87811,96 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i terminów wskazanych w pozwie tytułem odszkodowania za szkody łowieckie w prowadzonych uprawach przeznaczonych na kwalifikowany ekologiczny materiał siewny

Pozwany Koło (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że okolicznością sporną pomiędzy stronami jest cena, jaką powódka mogła otrzymać za kwalifikowany materiał siewny oraz ilość kwalifikowanego materiału siewnego możliwego do uzyskania w całości zbioru z pól uprawnych powódki.

Po rozpoznaniu powyższej sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 14 października 2019 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego Koła (...) w S. na rzecz powoda J. G. kwotę 86678,60 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- a) 8467,40 złotych od dnia 9 września 2011 roku;
- b) 4261,14 złotych od dnia 18 września 2011 roku;
- c) 4000,52 złotych od dnia 18 września 2012 roku;
- d) 9544,80 złotych od dnia 5 września 2012 roku;
- e) 6411,55 złotych od dnia 15 września 2012 roku;
- f) 1075,28 złotych od dnia 19 września 2012 roku;
- g) 6244,30 złotych od dnia 20 września 2012 roku;
- h) 2158,54 złotych od dnia 9 października 2012 roku;
- i) 6642,56 złotych od dnia 14 stycznia 2014 roku;
- j) 1414,06 złotych od dnia 13 września 2013 roku;
- k) 1144,37 złotych od dnia 13 września 2013 roku;
- l) 1549,80 złotych od dnia 15 września 2013 roku;
- m) 1846,88 złotych od dnia 15 września 2013 roku;
- n) 1262,80 złotych od dnia 15 września 2013 roku;
- o) 15340,00 złotych od dnia 22 września 2013 roku;
- p) 3144,40 złotych od dnia 22 września 2013 roku;
- q) 871,20 złotych od dnia 18 września 2013 roku;
- r) 6.050,00 złotych od dnia 25 września 2013 roku;
- s) 5.249,00 złotych od dnia 25 września 2013 roku;

- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części;

- w punkcie trzecim ustalił, że powódka J. G. uległa tylko co do nieznacznej części swojego żądania i nałożył na pozwanego obowiązek poniesienia kosztów procesu w całości, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Właścicielem gospodarstwa rolnego nasiennego (położonego na trzech działkach ewidencyjnych (...)) w obrębie B., gmina D. jest J. G.. Gospodarstwo to prowadzone jest pod nazwą (...) J. G. oraz (...) i posiada certyfikat gospodarstwa ekologicznego. Gospodarstwo powódka założyła w 2002 roku, ale status gospodarstwa ekologicznego ma ono od 2004 roku. Powódka z związku z tym nie stosuje środków ochrony roślin o działaniu chwastobójczym, grzybobójczym i owadobójczym. Usuwanie chwastów odbywa się wyłącznie mechanicznie. Obszar gospodarstwa obejmuje około 100 ha., a w okresie 2011 – 2013 było to 120 ha. Od 2008 roku powódka zajmuje się uprawą roślin ekologicznych w celach nasiennych. W 2008 roku uzyskała wpis do rejestru podmiotów prowadzących obrót materiałem siewnym, prowadzonego przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa w K.. Jej gospodarstwo sąsiaduje z obwodem łowieckim, którego dzierżawcą jest Koło (...) w S.. Jej gospodarstwo było w roku 2008 jedynym ekologicznym nasiennym gospodarstwem w Polsce, które produkowało ekologiczny materiał siewny zbóż i roślin strączkowych. Teren gospodarstwa powódki nie był ogrodzony. Dopiero w latach 2014 i 2015 roku z uwagi na duże szkody, Koło (...) zdecydowało się ogrodzić część tych pól siatką leśną.

Wszystkie uprawiane przez powódkę działki znajdują się w obszarze dzierżawionym przez Koło (...) w S..

Uprawy powódki są kontrolowane przez jednostkę certyfikującą (...) sp. z o.o. i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w K. (dalej WIORIN). Te instytucje nie mają zastrzeżeń do jakości upraw i sposobu ich prowadzenia. Są to uprawy ekologiczne i na polach są chwasty. Sporadycznie w latach 2011 – 2013 następowała dyskwalifikacja po kontroli polowej z powodu zachwaszczenia. Powódka prowadzi orkę głęboką na 20 – 25 cm a następnie za pomocą agregat uprawno – siewnego wysiewa materiał. Z uwagi na szkody wykonywane przy użyciu brona – chwastownika powódka odstąpiła od wykonywania tej czynności, zwłaszcza że to urządzenie nie niszczy wieloletnich chwastów. Część chwastów jest usuwana ręcznie. Czynności orki i siewu wykonuje zaraz po sobie, co ułatwia walkę z chwastami, bo rośliny muszą wzrastać w tych samych warunkach. Stosuje także zwiększony wysiew o około 10 %. W praktyce przy produkcji rolnej materiału siewnego nie sprawdziły się jej także zabiegi określane mianem „podorywki” gdyż dochodziło do dużego mieszania się ziarna z ziemią. Pola powódki nie są równe

Materiał siewny powódka uzyskuje od hodowców. Ma on kwalifikację materiału bazowego. Powódka ma podpisane umowy licencyjne z (...) sp. z o.o. w C., (...) sp. z o.o. w S., (...) sp. z o.o. w T., (...) (...). Na podstawie umów licencyjnych powódka uprawia kwalifikowany materiał siewny, a w momencie jego sprzedaży jest obowiązana uiścić opłatę licencyjną. Powódka nie sprzedawała całego wyprodukowanego w danym roku materiału siewnego. Materiał taki jest przechowywany w workach tzw. BIG – BAG w magazynie mającym powierzchnię około 3 tys. m⁽²⁾. Przechowywanie materiału w odpowiednich warunkach nie pozbawia go charakteru kwalifikowanego materiału siewnego. Konieczne jest jedynie odnowienie oceny laboratoryjnej. Poza tym materiał może zostać sprzedany nie jako siewny, ale ekologiczny konsumpcyjny. Od (...) sp. z o.o. w K. w 2010 roku nabyła materiał siewny za 15.665,27 złotych, a zapłaciła opłaty licencyjne w kwocie 11.206,31 złotych; w 2011 roku nabyła materiał siewny za 26.216,40 złotych, a zapłaciła opłaty licencyjne w kwocie 15.188,04 złotych; w 2012 roku nabyła materiał siewny za 17.613,75 złotych, a zapłaciła opłaty licencyjne w kwocie 15.818,78 złotych; w 2013 roku nabyła materiał siewny za 21.081,69 złotych a zapłaciła opłaty licencyjne w kwocie 13.637,99 złotych. Firma (...) we własnej kalkulacji produkcji materiału siewnego przyjmuje, że koszt wyprodukowania 1 tony owsa wynosi 1009 złotych, a pszenżyta 1063 złotych, w tym są koszty zakupu surowca, straty na czyszczeniu, wartość pośladu, koszt kwalifikacji polowej i oceny laboratoryjnej, koszt czyszczenia, koszt pakowania i opłata licencyjna. W innej kalkulacji produkcji nasion kwalifikowanych zbóż prowadzonej przez tę firmę koszty bezpośrednie produkcji wynosiły w przypadku: pszenicy ozimej w 2012 roku - 1522 złotych/tona; pszenicy jarej w 2012 roku - 1363 złotych/ tona; pszenicy jarej w 2013 roku - 1496 złotych/tona; żyta w

2012 roku – 1309 złotych / tona; pszenżyta jarego w 2012 roku – 1419 złotych/tona; jęczmienia jarego w 2013 roku – 1400 złotych/tona; owsa w 2012 roku – 1233 złotych/tona; owsa w 2013 roku – 1203 złotych/ tona.

Koszt produkcji kwalifikowanego materiału siewnego wynika z wielu składowych, które składają się w całości na jego wartości i wyróżnia się wśród nich: koszt surowca, koszt kwalifikacji polowej, oceny laboratoryjnej, koszt czyszczenia, koszt pakowania, opłatę licencyjną, koszty transportu, załadunku i rozładunku.

Od „(...)” sp. z o.o. w S. powódka nabyła w 2010 roku materiał siewny w postaci łubinu i z tego sprzedała 120 dt kwalifikowanego materiału siewnego łubinu KALIF, płacąc opłatę licencyjną w kwocie 2040 złotych i łubinu BORUTA, płacąc opłatę licencyjną 2771 złotych; w 2011 roku materiał siewny w postaci łubinu Neptu i Bojar, ale nie zebrano materiału siewnego z uwagi na dyskwalifikację polową; w 2013 roku materiał siewny w postaci pszenicy zwyczajnej i łubinu wąskolistnego i z tego sprzedała 197 dt kwalifikowanego materiału siewnego pszenicy, płacąc 2758 złotych tytułem opłat licencyjnych i 8 dt łubinu, płacąc 136 złotych opłaty licencyjnej.

Na rzecz (...) sp. z o.o. w T. powódka zapłaciła w 2010 roku opłaty licencyjne w kwocie 477,02 złotych, w 2011 roku w kwocie 3210,30 złotych, w 2012 roku w kwocie 885,60 złotych, w 2013 roku - 209,10 złotych i 1878,83 złotych.

W dniu 7 października 2010 roku (...) sp. z o.o. jako jednostka certyfikująca akredytowana w Polskim Centrum Akredytacji wystawiła na rzecz powódki prowadzącej Gospodarstwo (...) certyfikat obejmujący kwalifikowany materiał siewny w postaci: koniczyny czerwonej, łubinu wąskolistnego Blue Lupine, Łubinu żółtego Yellow Lupine, owsa, pszenżyta ozimego, pszenicy jarej, pszenicy ozimej, gryki, jęczmienia jarego i jęczmienia Barley. Taki sam certyfikat powódka uzyskała w 2011 roku na kwalifikowany materiał siewny w postaci: łubinu wąskolistnego, owsa, pszenżyta jarego, pszenicy jarej, gryki, gorczycy białej i łubinu wąskolistnego. Również w 2012 roku (...) sp. z o.o. jako jednostka certyfikująca wystawiła na rzecz powódki certyfikat na produkty w postaci: pszenica jara, pszenica ozima, jęczmień jary, pszenżyto jare, owies, żyto ozime, gryka, łubin wąskolistny, z zaznaczeniem że zakres certyfikacji obejmuje kwalifikowany materiał siewny. W kolejnych latach materiał siewny produkowany przez powódkę także otrzymywał certyfikaty.

WIORIN dokonywał na uprawach powódki tzw. kwalifikacji polowej, polegającej polegającą na sprawdzeniu, w wyniku dokonania oceny plantacji nasiennej, czy plantacja nasienna spełnia wymagania w zakresie wytwarzania materiału siewnego. Kolejnym elementem była ocena laboratoryjna polegająca na sprawdzeniu jakości lub zdrowotności materiału siewnego, w tym siły jego kiełkowania, w następstwie której było wydawane świadectwo oceny laboratoryjnej. W sytuacji gdy materiał nie spełniał parametrów wydawana była decyzja o dyskwalifikacji partii materiału siewnego. Wyjątkowo materiał taki mógł być dopuszczony jako materiał siewny, przy czym koniecznym było uzyskanie decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Taką decyzję powódka uzyskała np. w 2012 roku na partię owsa zwyczajnego, którego siła kiełkowania wyniosła 61 %. Przy ocenie polowej materiał produkowany przez powódkę był jako stopień C1 lub C2 – w zależności od kolejnego rozmnożenia. Jednocześnie przy ocenie wskazywano szacunkowy zbiór i tak dla uprawy gorczycy 8 gd/ha, pszenicy jarej odmiana Brawura 45 dt/ha, owsa zwyczajnego odmiana Breton 38 dt/ha, pszenżyta jarego odmiany Nagano 45 dt/ha, owsa zwyczajnego odmiany Berdysz 30 - 35 dt/ha, owsa zwyczajnego odmiany Giady 35 dt/ha, łubinu wąskolistnego 10 dt/ha, pszenicy jarej odmiany BRAWURA 35 dt/ha, żyta ozimego Dańkowskie 30 – 39 dt/ha, jęczmienia jarego odmiany Eunova 28 – 35 dt/ha, pszenicy ozimej odmiany Jantar 22 dt/ha, pszenżyta jarego odmiany Dublet 35 dt/ha, pszenicy jarej Bombona 30 dt/ha, owsa zwyczajnego odmiany Cwał 33 dt/ha, łubin wąskolistnego odmiany KARO 30 dt/ha, owsa zwyczajnego odmiany Arden 30 dt/ha. W 2011 roku dokonano dwukrotnie dyskwalifikacji materiału siewnego po ocenie polowej; w jednym przypadku dotyczyło to nadmiernego zachwaszczenia, które zagłuszyło owies zwyczajny CWAŁ oraz zniszczenia plantacji łubinu wąskolistnego przez dziką zwierzynę. W 2012 roku również dokonano dyskwalifikacji materiału siewnego po ocenie polowej; w jednym przypadku dotyczyło to zniszczenia plantacji pszenicy ozimej i łubinu żółtego przez dziką zwierzynę. W 2013 roku w trakcie oceny polowej zdyskwalifikowano plantację obsianą łubinem wąskolistnym odmiany Dalbor z powodu nadmiernego zachwaszczenia, pszenżyta ozimego odmiany Leontino z powodu nadmiernego zachwaszczenia, łubinu żółtego oraz łubinu wąskolistnego odmiany Boruta z powodu zniszczenia przez zwierzynę

Powódka do czyszczenia zbirów używa starej maszyny, która została wyprodukowana w 1975 roku. Wszystkie pola, na których prowadzi uprawy znajdują się w bezpośredniej bliskości z zabudowaniami gospodarczymi jej gospodarstwa rolnego.

W 2011 roku w gospodarstwie powódki doszło do 4 szkód wyrządzonych przez leśne zwierzęta (dziki, jelenie, sarny).

8 sierpnia 2011 roku, w związku ze zgłoszeniem szkody w dniu 3 sierpnia 2011 roku sporządzono protokół szkody nr (...) dotyczący uprawy lubinu wąskolistnego Neptun na działce (...), w którym wskazano, że:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody	Nieponiesione koszty transportu	Przyznane odszkodowanie przez koło	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
4,90	100%	4,90	6q	29,40 q	10 %	2646 złotych	100zł+ 25%

W czynnościach ze strony Koła uczestniczyli Z. M., E. D.. Na protokole powódka naniósł adnotację, że nie zgadza się z ceną (100 złotych za 1 q) wskazując, że plantacja została założona na ekologiczny kwalifikowany materiał siewny. Zgłosiła także zastrzeżenia do przyjętego plonu 6 kwintali na hektar, wskazując że jest to plon wymyślony. Powódka protokołu nie podpisała.

W dniu 18 sierpnia 2011 roku zostały sporządzone trzy protokoły szkody, w związku ze zgłoszeniem szkody z dnia 10 sierpnia 2011 roku tj. (...), (...), (...). W czynnościach ze strony Koła uczestniczyli J. S. i E. D.. Natomiast powódka była reprezentowana przy szacowaniu przez pełnomocnika W. K.. Protokół nr (...) obejmował szkody w uprawie owsa Breton.

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody	Nieponiesione koszty transportu	Przyznane odszkodowanie przez koło	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
8,87	25%	2,21	16q	35,36q	10 %	1989 zł	50 zł+25%

W protokole zamieszczono adnotację, że stwierdzono duże zachwaszczenie chwastami rozłogowymi. Została sporządzona dokumentacja fotograficzna. Pełnomocnik powódki okazał świadectwo polowe nr (...) z dnia 13 lipca 2011 roku W protokole zamieszczono adnotację, że powódka nie zgadza się z zastosowaną ceną, wskazując że winno się ustalić cenę rynkową i nie zgodziła się na koszty nieponiesione, wskazując że nie powinny być one ustalane nie procentowo tylko kosztowo.

Szkoda została zgłoszona również w uprawie owsa odmiany Deresz. Sporządzony został protokół nr (...), w którym wskazano:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody	Nieponiesione koszty transportu	Przyznane odszkodowanie przez koło	Przyjęta cena za q + 25% dodatek ekologiczny
2,42	20%	0,48	15q	7,2 q	10 %	405 złotych	50 złotych +25%

W protokole zamieszczono adnotację – występuje placowe zachwaszczenie. Powódka okazała świadectwo oceny polowej nr (...) z dnia 13 lipca 2011 roku Powódka również w tym przypadku poprosiła o zamieszczenie adnotacji, że nie zgadza się z zastosowaną ceną, gdyż powinna być zastosowana cena rynkowa i nie zgadza się z wielkością odliczenia na nieponiesione koszty.

Kolejna szkoda objęła uprawę owsa Gniadego:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody	Nieponiesione koszty transportu	Przyznane odszkodowanie przez koło	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
3	10%	0,30	20	6 q	10%	337,50	50 zł+25%

W protokole zamieszczono adnotację, że powódka okazała świadectwo oceny polowej nr (...) z dnia 04 lipca 2011 roku. Powódka również w tym przypadku poprosiła o zamieszczenie adnotacji, że nie zgadza się z zastosowaną ceną, gdyż powinna być zastosowana cena rynkowa i nie zgadza się z wielkością odliczenia na nieponiesione koszty.

W protokołach nr (...) zamieszczono adnotację, że termin szacowania ustalono na 16 sierpnia 2011 roku, a w przypadku szkody w owsie Deresz (protokół (...)) na dzień 18 sierpnia 2011 roku

Z tytułu zgłoszonych szkód w 2011 roku powódka otrzymała odszkodowania, które według niej zostały zaniżone o 12.728,34 złotych według poniższego zestawienia:

Nr protokołu szkody	Powierzchnia uprawy w ha	Założenia wg Koła (...)	Cena towaru (złoty)	Koszty niep. 10 – 12% (złoty)	

Rodzaj uprawy								
Pow. zreduk. (ha)	Przewid. plon (q)	strata plonu (q)	Wg koła + 25 %	Wg faktur				
(...)	Łubin wąskolistny Neptun	4,9	4,90	6	29,40	1250	4200	367,50
(...)	Owies Gniady	10	0,3	20	6	625	1600	37,50
(...)	Owies Breton	8,87	2,21	16	35,36	625	1600	221
(...)	Owies Deresz	2,42	0,48	15	7,20	625	1600	45

Nr protokołu szkody	Kwota odszkodowania (PLN)	Dochodzona pozwem (PLN)	różnica	
Rodzaj uprawy				
Według koła	Według powódki			
(...)	Łubin wąskolistny Neptun	2646,00	11.113,40	8467,40
(...)	Owies Gniady	337,50	864,00	526,50
(...)	Owies Breton	1989,00	5091,84	3102,84
(...)	Owies Deresz	405,00	1036,80	631,80
Razem:	5377,50	18.106,04 złotych	12728,54 złotych	

W 2012 roku powódka zgłosiła łącznie 6 szkód.

Protokół nr (...) został sporządzony w dniu 26 lipca 2012 roku i dotyczył uprawy żyta ozimego. Z ramienia Koła sporządził go m.in. T. W., E. A.. Stwierdzono w nim, że jakość uprawy była dobra oraz podano następujące dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
7,58	10,3	7,58	30q	23,4	3 % (65,81 złotych)	2127,94	75 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt ponieważ uprawa jest prowadzona na elitarny, ekologiczny materiał siewny kwalifikowany, zakwalifikowany przez WIORIN.

Protokół nr (...) został sporządzony w dniu 4 sierpnia 2012 roku i dotyczył upraw pszenicy ozimej Jantarka. Z ramienia koła sporządził go Z. G., J. B. i T. W.. Stwierdzono w nim, że uszkodzenia są wiosenne zgłoszone 27 kwietnia 2012 roku oraz uszkodzenia na dzień szacowaniaoraz podano następujące dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
4,10	78	3,20	20	64	3 % 0	6596	85 złotych +25%

Powódka na protokole uczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt ponieważ uprawa jest prowadzona na elitarny, ekologiczny materiał siewny kwalifikowany i szkoda wynosi ok. 17 tys. złotych.

W protokole z dnia 14 sierpnia 2012 roku nr (...) szacowano szkodę w uprawie owsa. W czynności szacowania ze strony Koła wzięli udział Z. G., J. B. i T. W.. Stwierdzono w nim, że jakość uprawy była dobra, uszkodzenia w różnych miejscach i różnym stopniu oraz podano następujące dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie	Przyjęta cena za q
--------------------	----------------------------	-------------------------------	------------------	---------------------	----------------------	-------------------------	--------------------

						przez koło (PLN)	+ 25 % dodatek ekologiczny
42,06	10,3	3,36	25	84	3 %	6630,25	65 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na elitarny, ekologiczny materiał siewny kwalifikowany.

W dniu 18 sierpnia 2012 roku został sporządzony protokół nr (...) dotyczący szkody w uprawach pszenicy jarej Bombona. Szkodę szacowali J. B., T. W. i G.?

Stan uprawy został określony jako średnio dobry. Uszkodzenie na całości, szczególnie od strony łubinu, w szczególności w postaci uszkodzeń placowych.

W protokole podano:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
10,25	12	1,23	15	18,4	3 %	2007,90 złotych	90 złotych +25%

Na protokole powódka zaznaczyła, że nie zgadza się z zastosowaną ceną do wyliczenia odszkodowania za zniszczoną uprawę, ponieważ jest to materiał siewny ekologiczny.

W tym samym dniu dokonano jeszcze oszacowania szkody w uprawie pszenicy jarej odmiana Dublin. Komisja w tym samym składzie stwierdziła w protokole nr (...), że stan uprawy jest średnio – dobry.

W protokole podano:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
--------------------	----------------------------	-------------------------------	------------------	---------------------	----------------------	--	--

8,97	29	2,06	20	41,20	3 %	3746,70 złotych	75 zł + 25%
------	----	------	----	-------	-----	--------------------	-------------

Na protokole powódka zaznaczyła, że nie zgadza się z zastosowaną ceną do wyliczenia odszkodowania za zniszczoną uprawę, ponieważ jest to materiał siewny ekologiczny.

W dniu 08 września 2012 roku został sporządzony protokół szkody nr (...) dotyczący uprawy gryki Hruszowskiej. Komisja w składzie J. B., T. W. i G. stwierdziła, że uprawa jest w stanie średnio dobrym, uszkodzenia w różnych miejscach i różnym stopniu.

W protokole podano:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
42,06	8	3,36	25	84	3% (204,75zł)	6630,25	65 złotych +25%

Na protokole powódka zaznaczyła, że nie zgadza się z zastosowaną ceną do wyliczenia odszkodowania za zniszczoną uprawę, ponieważ jest to materiał siewny ekologiczny.

Z tytułu zgłoszonych szkód w 2012 roku powódka otrzymała odszkodowania, które według niej zostały zaniżone o 29.434,99 złotych według poniższego zestawienia:

Nr protokołu szkody	Powierzchnia uprawy w ha	Założenia wg Koła (...)	Cena towaru (złotych)	Koszty niep. 10 – 12% (złotych)				
Rodzaj uprawy	Pow. zreduk. (ha)	Przewid. plon (q)	strata plonu (q)	Wg koła + 25 %	Wg faktur			
(...)	Żyto ozime Dańkowskie	7,58	0,78	30	23,4	937,50	2700	65,81

	Diament B							
(...)	Pszenica ozima Jantarka	4,1	3,2	20	64	1062,50	2600	204
(...)	Owies Arden i Owies Cwał	42,06	3,36	25	84	812,50	1600	204,75
(...)	Pszenica jara Bombona	4,2	0,5	15	7,5	1125	2600	25,31
(...)	Pszenżyto jare Dublet C/1	8,97	2,06	20	41,20	937,50	2500	-
(...)	Gryka Hruszowska	12,26	1,19	11	13,09	1500	3200	-

Nr protokołu szkody	Kwota odszkodowania (PLN)	Dochodzona pozwem różnica (PLN)		
Rodzaj uprawy				
Według koła	Według powódki			
(...)	Żyto ozime Dańkowskie Diament B	2127,94	6128,46	4000,52
(...)	Pszenica ozima Jantarka	6596,00	16140,80	9544,80
(...)	Owies Arden i Owies Cwał	6625,25	13.036,80	6411,55
(...)	Pszenica jara Bombona	816,22	1891,50	1075,28

(...)	Pszenżyto jare Dublet C/1	3746,70	9991	6244,30
(...)	Gryka Hruszowska	1904,60	4063,14	2158,54
Razem:	21.816,70	51.251,69	29.434,99	

Dowód:

- zestawienie powódki k. 27 (przeliczone)

Również w 2013 roku na uprawach powódki doszło do wyrządzenia szkód przez dzikie zwierzęta w postaci saren, jeleni i dzików. Powódka zgłosiła 11 szkód. Szkody były zgłaszane w okresie maj – lipiec 2013 roku, po czym w okresie zbiorów przystępowano do ich szacowania.

W dniu 12 sierpnia 2013 roku został sporządzony protokół nr (...) dotyczący szkody w uprawach owsa odmiany Rajtar. Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D.. Podano w nim dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
5,52	4,52	0,25	25	6,25	13,67	259,77	35 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie połowej WIORIN nr (...), i należało zastosować cenę rynkową tego materiału. Przedstawiciele koła nanieśli także adnotację, że po przedstawieniu dokumentacji związanej z prowadzoną uprawą rozważą podwyższenie odszkodowania. W trakcie szacowania sporządzono dokumentację fotograficzną.

W tym samym dniu sporządzony protokół nr (...) dotyczący szkody w uprawach owsa odmiany Breton. Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D., Z. G.. Podano w nim dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
--------------------	----------------------------	-------------------------------	------------------	---------------------	----------------------	--	---

5,9	4,91	0,29	26	7,54	16,30	309,63	35 złotych +25%
-----	------	------	----	------	-------	--------	--------------------

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej WIORIN nr (...), i należało zastosować cenę rynkową tego materiału.

Przedstawiciele koła nanieśli także adnotację, że po przedstawieniu dokumentacji związanej z prowadzoną uprawą rozważą podwyższenie odszkodowania. W trakcie szacowania sporządzono dokumentację fotograficzną.

W dniu 14 sierpnia 2013 roku miało miejsce szacowanie szkody w trzech uprawach powódki. W czynnościach z ramienia Koła braki udział T. W., E. D. i Z. G..

Protokół nr (...) dotyczył uprawy pszenicy jarej odmiany Arabella. Stwierdzono w nim, że uprawa jest średnia, oraz podano dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
7,48	3,61	0,27	28	7,56	28,35 złotych	538,65	60 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej WIORIN, i należało zastosować cenę rynkową tego materiału, która wynosi 280 – 300 złotych za 1 dt.

Protokół nr (...) dotyczył szkody w uprawie pszenicy jarej odmiany Bombona. Podano w nim dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
5,95	3,7 %	0,22	28	6,16	23,10	438,90	60 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej WIORIN, i należało zastosować cenę rynkową tego materiału, która wynosi 280 – 300 złotych za 1 kwintal. Do protokołu był dołączony załącznik nr 2.

Protokół nr (...) dotyczył szkody w uprawie pszenicy jarej odmiany Bombona. Podano w nim dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
7,44*	2,33	0,30	25	7,5	28,12	534,38	60 złotych +25%

*Ale powierzchnia objęta uszkodzeniami została wskazana na 2,33 ha.

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej WIORIN, i należało zastosować cenę rynkową tego materiału, która wynosi 250 złotych za 1 kwintal.

W dniu 17 sierpnia 2013 roku został sporządzony protokół nr (...) dotyczący szkody w uprawach owsa odmiany Zuch. Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D.. Powódka uczestniczyła w czynnościach razem z pełnomocnikiem W. K..

Stwierdzono w nim, że uprawa jest średnio dobra, oraz podano dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
4	9	0,36	16	5,76	12.60	239,40	35 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i należało zastosować cenę rynkową tego materiału, która wynosi 195 złotych za kwintal. Powódka dołączyła do protokołu świadectwo oceny laboratoryjnej.

21 sierpnia 2013 roku został sporządzony kolejny protokół nr (...) i dotyczył szkody w uprawie łubinu. Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D., E. A. i A. W..

Stwierdzono w nim, że uprawa jest słaba, bardzo mocno zachwaszczona oraz podano dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena
9,75	12	1,17	9,5	11,23	37,38	1310,22	120 zł za dt

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny, który kosztuje 320 złotych za dt.

Protokół nr (...) został sporządzony w dniu 21 sierpnia 2013 roku i dotyczył uprawy łubinu żółtego odmiany D.. Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D. i E. A.. Stwierdzono w nim, że uprawa słaba, bardzo mocno zachwaszczona oraz podano następujące dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena
14,70	48*	7,06	8,36	59	229 złotych	6851	120 złotych dt

*z dopiskiem po uwzględnieniu kompensacji

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej nr (...) i jednocześnie wskazała, że cena rynkowa netto takiego materiału wynosi 4,20 złotych/ kg (420 złotych dt).

W dniu 24 sierpnia 2013 roku został sporządzony protokół nr (...) dotyczący szkody w uprawach owsa odmiany gniadej. Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D. i E. A.. Stwierdzono w nim, że uprawa jest średnia, oraz podano dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
--------------------	----------------------------	-------------------------------	------------------	---------------------	----------------------	--	---

6,65	30,08	2,00	20	40	87,50	1662,50	35 złotych +25%
------	-------	------	----	----	-------	---------	--------------------

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej WIORIN, i należało zastosować cenę rynkową tego materiału.

W tym samym dniu szacowano szkodę w uprawie owsa odmiany Gniady, sporządzając protokół nr (...). Z ramienia Koła sporządził go T. W., E. D. i E. A., Z.G.. Stwierdzono w nim, że uprawa jest średnio dobra, oraz podano dane do wyliczenia odszkodowania:

Obszar uprawy (ha)	Procent zniszczenia uprawy	Powierzchnia zredukowana (ha)	Plon z 1 ha (dt)	Rozmiar szkody (dt)	Nieponiesione koszty	Przyznane odszkodowanie przez koło (PLN)	Przyjęta cena za q + 25 % dodatek ekologiczny
9,97	8,03	0,80	29	23,2	50,75	964,25	35 złotych +25%

Powódka na protokole poczyniła adnotację, że nie zgadza się z ceną przyjętą za 1 dt, ponieważ uprawa jest prowadzona na kwalifikowany materiał siewny i jest po ocenie polowej WIORIN, i należało zastosować cenę rynkową tego materiału, która jak podała wynosi 260 złotych za kwintal.

Z tytułu zgłoszonych szkód w 2013 roku powódka otrzymała odszkodowania, które według niej zostały zaniżone o 37.872,51 złotych według poniższego zestawienia:

Nr protokołu szkody	Powierzchnia uprawy w ha	Założenia wg Koła (...)	Cena towaru (złoty)	Koszty niep. 10 - 12% (złoty)	
Rodzaj uprawy					
Pow. zreduk. (ha)	Przewid. plon (q) Wg Wg Koła rzecz	strata plonu (q)	Wg koła + 25 %	Wg faktur	

(...)	Owies Rajtar	5,52	0,25	25	29	6,25	437,50	2700	13,67
(...)	Owies Breton	5,9	0,29	26	28	7,54	437,50	1950	16,3
(...)	Pszenica jara Arabella	7,48	0,27	28	30	7,56	750	2800	28,35
(...)	Pszenica jara Bombona	5,95	0,22	28	29	6,16	750	2800	23,10
(...)	Pszenica jara Bombona	7,44	2,33	25	26	7,5	750	2500	28,12
(...)	Łubin żółty Dukat	14,7	7,06	8,36	30	59	1500	3800	229
(...)	Łubin wąskolistny SonetB	9,75	1,17	9,5	11	11,23	1500	4000	37,38
(...)	Owies Zuch	4	0,36	16	30	5,76	437,50	1950	12,60
(...)	Owies Gniady	6,65	2	20	31	40	437,50	1950	87,50
(...)	Owies Gniady	9,97	0,8	29	30	23,20	437,50	2700	50,75

Nr protokołu szkody	Kwota odszkodowania (PLN)	Dochodzona pozwem różnica (PLN)	
Rodzaj uprawy			
Według koła	Według powódki		

(...)	Owies Rajtar	259,77	1637,83	1414,06
(...)	Owies Breton	309,63	1454	1144,37
(...)	Pszenica Arabella jara	538,65	2088,45	1549,80
(...)	Pszenica Bombona jara	534,38	1846,88	1846,88 złotych
(...)	Pszenica Bombona jara	438,90	1701,70	1262,80
(...)	Łubin żółty Dukat	6851	22191	15340
(...)	Łubin wąskolistny SonetB	1310,22	4454,62	3144,40
(...)	Owies Zuch	239,40	1110,60	871,20
(...)	Owies Gniady	1662,50	7712,50	6050
(...)	Owies Gniady	964,25	6213,25	5249,00
Razem:	13.108,70	50.446,83	37.872,51	

Powódka w dniu 08 maja 2013 roku dokonała zgłoszenia szkody w różnych uprawach, w tym w uprawie jęczmienia jarego odmiany Eunova, uprawianego na obszarze 45 ha. Zgłoszenie to dotarło do Koła (...) w dniu 09 maja 2013 roku. W odniesieniu do wszystkich upraw zostały sporządzone protokoły szacowania szkody, za wyjątkiem szacowania szkody w uprawie jęczmienia jarego odmiany Eunova. Również w kolejnym zgłoszeniu z dnia 21 czerwca 2013 roku powódka wymieniła te same szkody i ponownie wskazała uszkodzenia na uprawie jęczmienia jarego odmiany Eunova. Zgłoszenie dotarło do Koła (...) w dniu 25 czerwca 2013 roku. Ostatnie zgłoszenie zostało poczynione przez powódkę w dniu 30 lipca 2013 roku. W tym zgłoszeniu powódka wymieniła już tylko szkody na uprawie jęczmienia jarego odmiany Eunova na powierzchni 44,20 ha. Wniosła o wyznaczenie komisji do szacowania szkody, z zaznaczeniem by w komisji nie brał udziału p. M.. Wniosła jednocześnie o zawiadomienie jej o wyznaczonym terminie szacowania. Pismo to zostało doręczone do Koła w dniu 31 lipca 2013 roku. Została na nim odręcznie sporządzona adnotacja wskazująca datę przyjęcia pisma oraz datę 7 sierpnia 2013 roku godzina 9.00. Osobą, która podpisała odbiór dokumentu był Z. M.. Nie został sporządzony protokół szacowania tej szkody.

W dniu 24 lipca 2013 roku uprawa przeszła pozytywną ocenę WIORIN. Szacunkowo oceniono zbiór na 1193,4 dt z 44,2 ha tj. średnio 27 dt/ha. Ostatecznie powódka z pola zebrała 44.400 kg tj. 444 dt (różnica 749,4 dt). Uzyskała z tego materiał siewny w ilości 41.000 kg, nadto odpad w ilości 3400 kg. Średnia cena jęczmienia jarego to 200 złotych za kwintal (2000 złotych za tonę). Powódka wyceniła szkodę jedynie na 6642,56 złotych.

Powódka w marcu i kwietniu 2011 roku sprzedawała owies Breton za 1600 złotych za tonę, łubin wąskolistny Boruta za 4200 złotych za tonę. W marcu, kwietniu i wrześniu 2012 roku powódka pszenżyto jare Nagano sprzedawała za 2625 złotych za tonę, pszenicę jarą za 2730 złotych za tonę, owies Gniady za 1680 złotych za tonę, grykę za 3360 złotych za tonę, żyto ozime za 2835 złotych za tonę. W okresie marzec – maj 2013 roku powódka produkowany przez siebie kwalifikowany materiał siewny sprzedawała za: 4014 złotych za tonę w przypadku łubinu żółtego, 2047,50 złotych za tonę owsa Zuch, 2835 złotych za tonę owsa Arden, 2625 - 2940 złotych za tonę pszenicy Bombona, 2310 złotych za tonę jęczmienia jarego. W kwietniu 2014 roku tonę łubinu wąskolistnego SONET sprzedała za 4320 złotych

Firma producencka (...), która jest największym w Niemczech Stowarzyszeniem Ekologicznych Producentów Zbożowych oferowała polskim rolnikom ekologiczny kwalifikowany ekologiczny materiał siewny, którego koszt zakupu w 2011 roku wynosił: pszenica jara w zależności od odmiany 76 – 79,50 euro, owies w zależności od odmiany 72 – 73 euro, jęczmień jary w zależności od odmiany 73,50 – 79,50 euro, pszenżyto – 74 euro, łubin – 86 – 88 euro; w 2012 roku wynosił: pszenica jara w zależności od odmiany 78,50 – 83 euro, owies w zależności od odmiany 78,50 – 79,50 euro, jęczmień jary w zależności od odmiany 76– 82 euro, pszenżyto – 79 euro, łubin – 92 euro; w 2013 roku wynosił: pszenica jara w zależności od odmiany 83 - 85 euro, owies w zależności od odmiany 74 – 76,50 euro, jęczmień jary w zależności od odmiany 78 - 83 euro, pszenżyto – 79 euro, łubin – 92 – 93 euro.

U powódki były wykonywane szacowania wstępne i szacowania końcowe, które pokrywały się z datą zbioru, co było uzgadniane z powódką. Szacowania końcowe odbywały się na polach powódki, choć czasami mogło się zdarzyć, że samo ważenie odbywało się to w gospodarstwie powódki. Zdarzyło się, że powódka nie chciała wpuścić członków komisji szacującej ze swojego gospodarstwa. Z reguły w czynnościach uczestniczyło trzech przedstawicieli pozwanego Koła łowieckiego, powódka J. G. i jej pełnomocnik W. K.. W komisji nie uczestniczył przedstawiciel gminy. Ustalono zakres zniszczeń procentowo, w celu ustalenia zredukowanej powierzchni. Zbiór ziaren w celu ustalenia wydajności pola odbywał się ręcznie z wyznaczonych za pomocą ramki o wymiarach 1 m x 1 m, poletek kontrolnych o powierzchni 1 m² z kilku – kilkunastu prób wyznaczonych zazwyczaj po przekątnej pola. Z każdego poletka zbierano kłosa z ziarnem do torebki papierowej, oznaczono je kolejnym numerem. Następnie po zebraniu wszystkich prób i ręcznym oczyszczeniu ziaren, dokonywano ich ważenia na wadze elektronicznej. Do ważenia przyjmowano ziarno bez plew, łuszczyń i zanieczyszczeń. Niewykształcone ziarna były odrzucane. Stosowano tę samą procedurę bez względu na szacowaną uprawę. Na tym etapie nie było możliwości ustalenia, czy zebrany plon był materiałem kwalifikowanym, gdyż takie stwierdzenie wymaga wysuszenia ziarna, następnie wysiania partii zebranego materiału w warunkach laboratoryjnych i ustalenia siły jego kiełkowania. Zebrany plon mógł być mniejszy niż w uprawie konwencjonalnej, ale był w pełni wykształcony i wolny od chorób.

Zebrany plon, by stał się materiałem siewnym kwalifikowanym jest oddawany przez powódkę do prób laboratoryjnych i musi on spełniać normy laboratoryjne wynoszące przy zbożach 85 % siły kiełkowania, a przy łubinach 75 - 80 % siły kiełkowania. Nie musi kiełkować 100 % ziaren, by materiał uzyskał taką kwalifikację. Dodatkowo w 2012 roku powódka uzyskała decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 marca 2012 roku nr (...), który dopuścił do obrotu kwalifikowany materiał siewny owsa zwyczajnego, który nie spełniał wymagań dotyczących zdolności kiełkowania (61%).

Przy zbiorach mechanicznych kombajnem zebrany materiał wymaga oczyszczenia. Jest to wykonywane mechanicznie przy użyciu specjalnych urządzeń, dmuchaw. W trakcie takiego czyszczenia około 20 % ziarniaków jest oddzielana jako ziarno pośladowe. Wartość takiego ziarna jest zróżnicowana i wynosi 50 – 60 % wartości ceny ziarna. Pośląd nie nadaje się do siewu, gdyż są to ziarna niewykształcone. Ilość poślądu jest uzależniona od rodzaju zboża. Jest jego najmniej w przypadku pszenicy a najwięcej w przypadku pszenżyta. Stopień zanieczyszczenia zbioru w przypadku zbioru mechanicznego jest zawsze większy niż w przypadku zbioru ręcznego. Pośląd nie jest zanieczyszczeniem.

Koło w przypadku powódki stosowało zawsze tę samą zasadę ustalania wysokości odszkodowania, powiększając cenę skupu normalnego ziarna z lokalnych skupów w S., czy G. o 25 %. Taką samą zasadę stosowano w odniesieniu do gospodarstw, które były ekologiczne, ale nie produkowały materiału siewnego. Członkowie Koła zajmujący się

szacowaniem szkód uczestniczyli w szkoleniu w B. i szkolejący wskazał, że przy uprawach ekologicznych ustalając cenę skupu należy cenę ziarna konwencjonalnego zwiększyć o 25 %. Powódka J. G. zawsze zgłaszała zastrzeżenia w trakcie szacowania szkód. Najczęściej pojawiały się one przy spisywaniu protokołu szkody. Zawsze dotyczyły stosowanej ceny, a czasem metody szacowania.

Obecnie istnieją skupy plonów ekologicznych, ale we wcześniejszych latach ten rynek był niewielki. Natomiast nie było i również obecnie nie ma skupów materiału kwalifikowanego siewnego wyprodukowanego metodami ekologicznymi. Na terenie województwa (...) J. G. przez długi czas była jedynym oprócz jej męża, producentem takiego materiału, a tym samym i sprzedawcą. Powódka jest sprzedawcą materiału siewnego dla innych gospodarstw ekologicznych. Jej kontrahentami są rolnicy z Polski i Niemiec.

Pismem z dnia 13 stycznia 2014 roku J. G. wezwała pozwane Koło do uregulowania należnych jej odszkodowań za uszkodzenia upraw w 2013 roku, przedstawiając własne wyliczenia każdej szkody. Wezwanie zostało odebrane w dniu 14 stycznia 2014 roku. W piśmie tym wskazała, że należne jej odszkodowania za lata 2011 – 2013 roku wynosi łącznie 78.289,38 złotych. Pismem z dnia 6 sierpnia 2014 roku powódka wezwała Koło (...) w S. do zapłaty na jej rzecz kwoty 3441,30 złotych obejmującej pomniejszone odszkodowanie za szkody związane z protokołami (...). Pismo zostało doręczone adresatowi w dniu 11 sierpnia 2014 roku. Pismem z dnia 7 sierpnia 2014 roku powódka wezwała Koło (...) w S. do zapłaty na jej rzecz kwoty 9084,60 złotych związanej ze szkodą ujętą w protokole (...). Wezwanie zostało doręczone w dniu 13 sierpnia 2014 roku. Pismem z dnia 25 listopada 2014 roku powódka wezwała pozwane Koło do zapłaty z tytułu szkód w 2012 roku kwoty 30.126,31 złotych. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone w dniu 27 listopada 2014 roku.

Sposób wyliczenia odszkodowań należnych powódce nie był prawidłowy. Koło łowieckie w różnych latach stosowało różne potrącenia z tytułu kosztów nieponiesionych. W 2011 i 2013 roku było to 10 % odszkodowania, natomiast 2012 roku w protokołach wskazywano w rubryce dotyczącej potrąceń z tego tytułu liczbę „3”. Zupełnie nieprawidłowe było przyjęcie ceny skupu materiału konwencjonalnego powiększonego o 25 %. Protokoły szacowań ostatecznych są nieczytelne a dodatkowo mało szczegółowe. Powódka do produkcji wykorzystuje stare sprzęty, których amortyzacja obecnie wynosi 0 %. W latach 2011 – 2013 nie było skupu w kraju materiału produkowanego przez powódkę, który był kwalifikowanym materiałem siewnym. Zastrzeżenia budzi sposób ustalenia powierzchni zredukowanej w protokołach szacowania ostatecznego, jednak w tym zakresie powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń.

Wysokość szkody poniesionej przez powódkę w związku z 22 szkodami łowieckimi w latach 2011 – 2013 wynosi 303637,18 złotych, w tym jest wliczone odszkodowanie za zniszczenia w uprawach jęczmienia jarego odmiany Eunova, w odniesieniu do której pozwany nie przystąpił do sporządzenia protokołu szkody. Odszkodowanie za 2011 roku zamyka się w kwocie 68.023,51 złotych, za 2012 roku – 59.617,26 złotych, za 2013 roku – 102.824,60 złotych i 73.207,79 złotych, w przypadku nieszacowanej szkody przez koło łowieckie.

Ilość materiału wskazanego w protokołach szkód jest kwalifikowanym materiałem siewnym.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo w przeważającej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła uzupełniającego odszkodowania za szkody łowieckie wyrządzone w okresie 2011 – 2013 na ekologicznych uprawach, przedmiotem których było wytworzenie ekologicznego kwalifikowanego materiału siewnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwane Koło (...) w S. w związku ze zgłoszeniami powódki J. G., przyjęło na siebie odpowiedzialność za powstałe szkody i częściowo odszkodowania wypłaciło, z jednym wyjątkiem kiedy Koło, pomimo 3 – krotnego zgłoszenia szkody, nie przystąpiło w ogóle do jej oszacowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem było to, że szkody zostały wyrządzone przez zwierzynę łowną – nie inną niż dziki, losie, jelenie, daniele i sarny, nadto że szkody wystąpiły na obszarze obwodu łowieckiego dzierżawionego przez

pozwane Koło (...) w S., a zatem pozwane Koło jest biernie legitymowane do występowania w tym procesie, oraz ze powódka prowadzi gospodarstwo rolne mające status ekologicznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu sprowadzała się do rozumienia pojęcia ceny skupu artykułu rolnego, jakim w tym przypadku był kwalifikowany materiał siewny oraz tego, czy materiał wskazany w protokołach szacowania to kwalifikowany materiał siewny. Powódka bowiem co do zasady nie negowała zapisów protokołu dotyczących obszaru uprawy, procenta zniszczonej uprawy, powierzchni zredukowanej, plonu z jednego hektara, rozmiaru szkody w decytonach, nieponiesionych kosztów, a jedynie swoje roszczenia oparła na twierdzeniu że cena przyjęta przez koło przy szacowaniu szkód, nawet przy uwzględnieniu dodatku ekologicznego w wymiarze 25 %, nie jest do zaakceptowania. Wskazywała bowiem, że jest producentem kwalifikowanego materiału siewnego, jednym z niewielu w skali kraju a na pewno w czasie kiedy doszło do szkód jedynym na województwo (...). Podnosiła także, że nie istnieją skupy produkowanego przez nią materiału siewnego, który jest materiałem nie tylko ekologicznym ale także elitarnym, gdyż przeznaczony jest dla rolników ekologicznych. Sąd Okręgowy wskazał, że we wszystkich protokołach powódka konsekwentnie nie zgadzała się z ceną przyjmowaną przez stronę pozwaną do wyliczenia należnego jej odszkodowania. W jednym przypadku, a mianowicie w odniesieniu do protokołu szkody z dnia 8 sierpnia 2011 roku, numer (...), dodatkowo zgłaszała zastrzeżenia dotyczące przyjętego plonu w wymiarze 6 kwintali na hektar, wskazując że jest to plon wymyślony przez Koło, zwłaszcza że stwierdzono wówczas zniszczenie plonu w 100 %. Ostatecznie jednak wyliczając należne jej odszkodowanie przyjęła wyłącznie inną cenę materiału siewnego. Natomiast strona pozwana, która nie przedstawiła żadnych dokumentów dotyczących szacowanych u powódki szkód, mimo że z zapisów protokołów wynika, że była sporządzana w niektórych sytuacjach dokumentacja fotograficzna, wskazywała na prawidłowość ustalonej ceny skupu, a dodatkowo zakwestionowała by ilość materiału, który był wskazywany w protokołach, w całości mógł być uznany za kwalifikowany materiał siewny. Zdaniem strony pozwanej w około 20 – 30 % był to poślad, a jedynie w 70 – 80 % mógł to być kwalifikowany materiał siewny. Ponadto strona zażądała ustalenia kosztów nieponiesionych, kwestionując wyliczenie powódki. W toku całego postępowania strona pozwana nie odniosła się w żaden sposób do odszkodowania, jakie powódka wyliczyła w związku z uszkodzeniem plantacji jęczmienia jarego odmiany Eunova w 2013 roku, w odniesieniu do której to szkody mimo 3 – krotnych wniosków powódki o dokonanie szacowania, protokół szacowania szkody nie został sporządzony.

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie powódki znajduje oparcie w art. 50 ust. 1b w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie (Dz.U. z 2020 roku, poz. 67), która ustanawia odrębny, samodzielny reżim odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta żyjące w stanie wolnym, zasadniczo różny od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę domowe lub udomowione (art. 431 k.c.), i to nie tylko od strony podmiotowej i przedmiotowej, ale także co do zasady. W ramach odpowiedzialności za szkodę łowiecką egzoneracja podmiotu, któremu odpowiedzialność ta zostanie przypisana, jest wyłączona. Ma ona zatem charakter odpowiedzialności absolutnej typu gwarancyjnego, co czyni ją bliższą kodeksowej zasadzie ryzyka, w przeciwieństwie do zasady słuszności, właściwej w przypadku stosowania art. 431 k.c. W przypadku zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego jest ona wprawdzie ograniczona do szkód wyrządzonych przez 5 enumeratywnie wyliczonych gatunków zwierząt łownych w uprawach i płodach rolnych, lecz w tym zakresie istnieje bezwarunkowy obowiązek naprawienia szkody. Jest on związany z samym faktem prowadzenia gospodarki łowieckiej i powstaje niezależnie od kwestii winy osób odpowiedzialnych z ramienia zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego za prowadzenie tej gospodarki, a nawet niezależnie od tego, czy szkoda powstała w wyniku działania zgodnego z prawem czy też bezprawnego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że dysponował jedynie kopiami protokołów szkód, jakie zostały przedstawione przez powódkę. Oryginały protokołów znajdowały się w posiadaniu pozwanego i mimo wskazywania na nieczytelność przedstawionych kopii pozwany nie uznał za zasadne okazanie tych, które znajdowały się w jego dyspozycji. Protokoły te nie dość, że w wielu miejscach nieczytelne, to dodatkowo wskazać należy na ich niebywałą zdawkowość. Ostatecznie sąd miał jednak na uwadze, że powódka konstruując swoje roszczenie treści protokołów nie kwestionowała co do zasady, a jedynie wskazywała na nieprawidłowo przyjętą do wyliczenia odszkodowania cenę skupu. Okoliczność ta jednak była przedstawicielom Koła (...) wiadoma, gdyż na każdym protokole szacowania szkody powódka zamieszczała adnotację, że nie zgadza się z przyjętą ceną skupu, wskazując że szacowanie dotyczy

kwalifikowanego materiału siewnego. Stanowisko powódki było zatem dla członków komisji szacującej, czy też Koła (...) wiadome.

Sąd Okręgowy wskazał, że sposób postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody reguluje zgodnie z przewidzianą w art. 49 prawa łowieckiego normą - rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010 roku, poz. 272). Z uwagi na to, że sprawa dotyczy szkód z okresu 2011 – 2013 nie mogło mieć zastosowania rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 kwietnia 2019 roku w sprawie szczegółowych warunków szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2019 roku, poz. 776), które weszło w życie z dniem 27 kwietnia 2019 roku. Co prawda w przepisie przejściowym zawartym w § 8 tego rozporządzenia wskazano, że w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy rozporządzenia, przy czym czynności wykonane przed tym dniem zachowują ważność. Tym niemniej dotyczy to spraw związanych z oszacowaniem szkód, a nie spraw, które zostały zainicjowane przed sądem. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 4 ust 1 rozporządzenia z 2010 roku ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub plodów rolnych. W myśl ust. 6 i 7 § 4 tego rozporządzenia ustalenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez: 1) pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha - w przypadku szkód w uprawach; 2) ustalenie szacunkowej masy uszkodzonego płodu rolnego - w przypadku szkód w płodach rolnych. Jeżeli chodzi o samą wartość szkody, to jej wyznacznikiem są zatem niejako dwa parametry. Z jednej strony cena skupu danego artykułu rolnego, zaś z drugiej wysokość szkody. Wniosek taki wynika z brzmienia przepisu § 4 ust. 7 powołanego wyżej rozporządzenia. Postępowanie regulowane przepisami tego rozporządzenia jest postępowaniem quasi – pojednawczym i zmierza do uzgodnienia stanowisk rolnika i koła łowieckiego co do wysokości odszkodowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że we wszystkich przypadkach doszło do ostatecznego szacowania szkody, choć można przypuszczać że miały miejsce co najmniej wcześniejsze oględziny pól powódki, gdyż wskazuje na to kolejność protokołów szkód. Protokoły z numerem późniejszym były wykonywane w dacie wcześniejszej, co oznacza, że dana szkoda wcześniej musiała być co najmniej zarejestrowana.

Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie dotyczące szacowania szkód zmierza do ustalenia stanu faktycznego przy współdziałaniu obu stron. Wyrazem tego współdziałania powinien być protokół, który jest podpisywany przez szacujących członków komisji i poszkodowanego rolnika. Poszkodowany może odmówić podpisania protokołu, jak też może wnieść do protokołu uwagi. W orzecznictwie wskazuje się, że protokoły szacowania nie są wiążące dla sądu, czy stron. Tym niemniej należy przyjąć, że mają one znaczenie dowodowe w procesie odszkodowawczym, tym istotniejsze, że zazwyczaj sąd nie ma możliwości dokonania oględzin, chyba że zostałaby sporządzona opinia biegłego w trybie zabezpieczenia dowodu, co w praktyce zdarza się stosunkowo rzadko. W takim protokole ostatecznego szacowania szkody zamieszczone są informacje służące do ustalenia wysokości odszkodowania. Oczywiście nie jest to dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c., gdyż komisja z ramienia koła, nie może być uznana za organ państwowy. Zatem jest to dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Odnosząc się zatem do zapisów protokołów Sąd Okręgowy wskazał, że każdorazowo ich treść powstała po wykonaniu całej procedury związanej z wytyczeniem poletek kontrolnych, zebraniu plonów, ich zważeniu. Czynności te poprzedzały zbiór właściwy. O przebiegu szacowania decydowali członkowie komisji. Zarówno zbiór plonów, jak i ich oczyszczaniem odbywało się ręcznie. Uprawy powódki były uprawami ekologicznymi stąd zarówno ilość ziaren, jak i ich wielkość umożliwiały członkom komisji oddzielenie ziaren niewykształconych, wszystkich zabrudzeń, co powodowało, że ważenie obejmowało tylko ziarna w pełni wykształcone. Nieco inaczej wygląda zbiór mechaniczny, kiedy razem z ziarnem zbierane są także inne zanieczyszczenia, które są eliminowane dopiero w procesie oczyszczania. Sąd Okręgowy wskazał, że trudno na tym etapie zgodzić się ze stroną pozwaną, że zapisy w protokole nie obejmowały kwalifikowanego materiału siewnego, tylko jak wskazywali świadkowie należało przyjąć, że w 20 – 30 % jest to poślad, a jedynie w 70 – 80 % kwalifikowany materiał siewny. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w protokołach szacowania nie została poczyniona żadna adnotacja, która zwłaszcza po stronie powódki mogłaby rodzić wątpliwość

co do treści protokołu, jednak podkreślił, że przy ustaleniu odszkodowania liczonego przez Koło (...) nie dokonywano takiego rozbitcia, że w 20 – 30 % to co zebrano było pośladem, a w 70 – 80 % materiałem kwalifikowanym. Pozwany licząc należne powódce odszkodowanie w każdym przypadku postępował tak samo, czyli przyjmował że cały zebrany materiał ma taki sam charakter. Co więcej Sąd Okręgowy wskazał, że istnienie ziaren niewykształconych, mniejszych, nie dyskwalifikuje materiału jako kwalifikowanego materiału siewnego. Istotna jest siła kiełkowania, co oznacza że część ziaren w ogóle nie musi kiełkować. Do prób laboratoryjnych wybiera się 100 ziaren i nie wszystkie z nich muszą kiełkować, a i tak pomimo tego materiał nadal ma status kwalifikowanego materiału siewnego. Sąd Okręgowy wskazał, że biegły M. S. (1) analizując zwłaszcza dokumentację przedstawioną przez WIORIN, nie miał żadnych wątpliwości, że wskazane w protokołach szacowania szkód ilość materiału winny oznaczać kwalifikowany materiał siewny.

Sąd Okręgowy wskazał, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym Kole. Zaznaczył, że wprawdzie świadkowie w osobach E. D., Z. M. wskazywali, że z ich doświadczenia wynika, że ze zbioru 20 - 30 % to poślad, a reszta stanowi wartościowe ziarno, jednak w ocenie Sądu Okręgowego takie wnioski byłyby zasadne w odniesieniu do zbioru mechanicznego, tymczasem wyliczenia komisji Koła (...) opierały się na ręcznym zbiorze, ręcznym oczyszczeniu ziaren. Co więcej w protokołach szkód nigdzie nie zaznaczono, że ustalenia wysokości zbioru dotyczą różnej jakości ziarna. Także sposób liczenia odszkodowania nie prowadzi do takich wniosków.

Sąd Okręgowy miał na uwadze także stanowisko pozwanego, że ilość uzyskanego przez powódkę kwalifikowanego materiału siewnego jest możliwa poprzez ustalenie wysokości uiszczonych opłat licencyjnych. Nawet takie informacje zostały zebrane od części podmiotów, wskazanych przez powódkę jako jej dostawców. Jednakże uznał, że taki sposób jest zawodny jeśli weźmie się pod uwagę, że powódka nie jest obowiązana sprzedać wyprodukowanego materiału siewnego, a tylko przy sprzedaży powstaje obowiązek uiszczenia opłaty licencyjnej, a co więcej materiał może wykorzystać na własne potrzeby, czy też po uzyskaniu ponownie świadectwa kwalifikacyjnego sprzedać w późniejszym okresie. Uwzględniając treść umów licencyjnych oraz dokumentów wskazujących na wysokość uiszczonych opłat licencyjnych, Sąd Okręgowy uznał, że wyjaśnienia powódki zasługują na uwzględnienie i oczekiwanie strony pozwanej nie było słuszne. Sąd Okręgowy wskazał, że podobnie nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko, że skoro powódka nie sprzedała jakiejś partii materiału siewnego to nie poniosła szkody. Taki wniosek nie da się pogodzić z zasadą pełnego odszkodowania. Sam fakt zniszczenia upraw był wystarczający do wyliczenia należnego powódce odszkodowania. Ostatecznie dokonując oceny dowodów w postaci protokołów ostatecznego szacowania szkód, Sąd Okręgowy uznał, że ustalona wysokość zbiorów dotyczy siewnego materiału kwalifikowanego. Tym samym zeznania świadków w tym zakresie oceniono jako niewiarygodne. Taki wniosek potwierdza także opinia biegłego sądowego M. S. (1) oraz dokumentacja WIORIN.

Sąd Okręgowy wskazał, że najistotniejszym elementem było ustalenie ceny skupu, bo powódka formułując roszczenie oparła się tylko na odmienności tego elementu, kwestionując przyjęcie ceny skupu zwykłego zboża, powiększonego o dodatek ekologiczny. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że do stwierdzenia nieprawidłowości działania pozwanego koła, wystarczą zeznania świadków, który nawet nie wiedzieli, dlaczego przy wyliczaniu odszkodowania dla powódki cena skupu jest powiększana o 25 %. Jeden przyczyn poszukiwał w obowiązujących przepisach, wskazując że taki mechanizm jest uregulowany chyba w ustawie. Inni podali, że takie wytyczne uzyskali na szkoleniu od osoby prowadzącej te szkolenia. Wskazywali jednak, że cenę skupu zwiększa się o te 25 % zawsze wtedy kiedy szacowana jest szkoda w gospodarstwie ekologicznym. Nie dokonywali oni rozróżnienia na gospodarstwo ekologiczne i gospodarstwo ekologiczne siewne. Jedynie świadek Z. M. wskazywał, przy czym jego zeznania są odosobnione, że przy gospodarstwie ekologicznym stosowano zwiększenie ceny skupu o 15 %, a przy gospodarstwie ekologicznym siewnym – 25 %. Rzecz jednak w tym, że powódka i jej mąż byli jedynymi rolnikami będącymi producentami kwalifikowanego materiału siewnego w prowadzonych uprawach. Dlatego Sąd Okręgowy w tym zakresie nie dał świadkowi żadnej wiary.

Sąd Okręgowy wskazał, że biorąc pod uwagę ceny stosowane przez powódkę, czy też przedstawione cenniki niemieckiego producenta kwalifikowanego materiału siewnego, faktury zakupowe materiału przez powódkę, trudno zgodzić się ze stroną pozwaną, że przyjęty przez nią mechanizm był prawidłowy.

Sąd Okręgowy zauważył, że powódka wskazywała, iż rozporządzenie nie przewiduje odmiennych regulacji w odniesieniu do upraw o charakterze ekologicznym, a już na pewno nie przewiduje odmienności do kwalifikowanego materiału siewnego. W żadnym jednak wypadku nie oznacza to, iż ekologiczny charakter uprawy winien zostać całkowicie pominięty, jako nie mający wpływu na wysokość odszkodowania, czy też zamykać się w owych 25 % stosowanych przez koło łowieckie. Sąd Okręgowy wskazał, że notoryjnie znany jest fakt, iż produkty uprawiane metodami ekologicznymi, mają na rynku znacznie wyższą cenę, aniżeli produkty uprawiane metodami konwencjonalnymi. Produkty o charakterze ekologicznym są zatem produktem innego typu niż produkty nie posiadające tego waloru (z tego też m. in. względu sam proces produkcji oraz obrót produktami ekologicznymi jest obciążony znacznymi obostrzeniami i objęty rygorystycznym nadzorem, a efektem tego jest późniejsza znaczna różnica w cenie pomiędzy materiałem ekologicznym i konwencjonalnym). Ustalenie ceny rynkowej danego produktu oznacza, iż należy ustalić cenę produktu tego samego rodzaju, a nie cenę rynkową produktu tylko pozornie podobnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 4 ust. 7 powołanego rozporządzenia wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania. Niewątpliwie ceny skupu na artykuły rolne oferowane przez powódkę nie było, zatem należało ustalać odszkodowanie posilkując się ceną rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody. Z tych względów Sąd Okręgowy w ramach prowadzonego postępowania dowodowego zlecił biegłemu sądowemu określenie ceny rynkowej kwalifikowanego, ekologicznego materiału siewnego poszczególnych gatunków zbóż, w których wystąpiła szkoda. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że zastosowanie mechanizmu pozwanego byłoby niezmiernie dla powódki krzywdzące, poza tym nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści § 4 ust. 6 i 7 rozporządzenia. Poza jakimikolwiek wątpliwościami jest okoliczność, że na terenie Polski na pewno w okresie 2011 – 2013 nie było żadnego skupu kwalifikowanego materiału siewnego. Jest to produkt elitarny, skierowany do ścisłego grona odbiorców. Co więcej na chwilę obecną również takich skupów nie ma. Powódka w okresie, kiedy doszło do szkód, będących przedmiotem niniejszego postępowania, prawdopodobnie była jednym z niewielu, jeśli nie jedynym producentem oferującym kwalifikowany materiał siewny.

Sąd Okręgowy wskazał, że znana mu jest treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 roku wydanego w sprawie III CZP 41/13, zgodnie z którym przy interpretacji pojęcia „cena rynkowa” artykułu rolnego dla potrzeb ustalenia odszkodowania za szkodę łowiecką, brak jest podstaw do utożsamiania jej z cenami, uzgadnianymi w indywidualnie zawieranych przez poszkodowanego rolnika w umowach, dotyczących upraw rolnych, w których następnie doszło do szkody łowieckiej. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że w tej sprawie Sąd Najwyższy zajmował się zwykłym produktem rolnym w postaci kukurydzy. Wskazał także, że „całokształt regulacji odpowiedzialności za szkody łowieckie wskazuje, że poszkodowanemu rolnikowi służy prawo do odszkodowania, obliczonego według stawek zobiektywizowanych, wynikających z układu cen artykułów rolnych na lokalnym rynku. Podstawą ustalenia wartości rynkowej rzeczy, będącej przedmiotem powszechnego obrotu, nie może być więc cena ustalona w umowie między rolnikiem a innym podmiotem, z uwagi na to, że może ona być rezultatem indywidualnie uzgodnionych przez strony warunków umowy, wynikających ze specyficznego splotu ich relacji faktycznych i prawnych, a więc okoliczności często przypadkowych”. W sprawie tej nie rozważano zupełnie sytuacji wyjątkowej, gdy dochodzi do szkody w takim produkcie rolnym, który nawet w skali kraju jest niespotykany i wyjątkowy.

Cena rynkowa to cena, po której dany produkt można nabyć w wolnej sprzedaży. Cena rynkowa odzwierciedla zatem wartość danego towaru i w warunkach gospodarki rynkowej zależy głównie od kształtowania się popytu i podaży na dane dobro, a nie od faktycznych kosztów wytworzenia danej rzeczy. Przechodząc zatem na grunt niniejszej sprawy, cenę rynkową dotkniętych szkodą płodów rolnych powódki, należało ustalić wyłącznie na podstawie cen, za które płody te były oferowane w wolnej sprzedaży. Dla wykazania tych cen powódka przedstawiła swoje faktury sprzedażowe, przedstawiła cennik niemieckiego producenta a także zawnioskowała o dowód z opinii biegłego.

W takiej wyjątkowej sytuacji Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, że za podstawę wyliczenia wysokości odszkodowania winny być przyjęte ceny, za które powódka faktycznie sprzedawała te produkty. Wysokość tych cen

powódka wykazała, przedkładając szereg faktur VAT dokumentujących sprzedaż poszczególnych zbóż. Nabywcami tego towaru były różne osoby, które w żaden sposób nie były z powódką powiązane. Nie było zatem żadnych podstaw, aby ceny, za które powódka zbywała uprawiany przez siebie towar, mogły zostać zakwestionowane i uznane za „nie rynkowe”. Również oferta sprzedaży produktów rolnych oferowanych przez producenta niemieckiego, wskazywała na zasadność cen stosowanych przez powódkę. Oferta ta obejmowała bowiem sprzedaż kwalifikowanego, ekologicznego materiału siewnego i kierowana była także na rynek polski do polskich rolników, prowadzących gospodarstwa ekologiczne. Stanowisko takie należało również wyprowadzić w oparciu o opinię biegłego sądowego M. S. (1), z której wynika, że wartość szkody spowodowanej przez zwierzynę łowną w uprawie ekologicznej wszystkich zbóż wyniosła zdecydowanie więcej niż wyliczyła to sama powódka. Powódka bowiem ograniczyła się w swoich wyliczeniach wyłącznie do podstawienia jednej zmiennej w postaci ceny rynkowej, tymczasem biegły dokonał weryfikacji również, jeśli idzie o wydajność uzyskiwaną z poszczególnych zbiorów, nadto wyliczył koszty nieponiesione przez powódkę. Pomimo, że strona pozwana opinię kwestionowała, włącznie z wnioskiem o wyłączenie biegłego, Sąd Okręgowy ostatecznie uczynił ją podstawą swoich ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że trudnością tej sprawy było to, że w ramach jednego postępowania zostało połączonych ponad 20 szkód w różnych uprawach, a dodatkowo szkoda wystąpiła w szczególnych uprawach, na co zresztą uwagę zwracał biegły sądowy, podnosząc że na terenie województwa (...) to jedyny taki przypadek.

Sąd Okręgowy wskazał, że w toku sprawy, po wydaniu opinii sporządzonej przez biegłego T. P. (1), szczególność zastrzeżeń obu stron uległa diametralnemu powiększeniu, włącznie z rodzajami uzyskiwanego przez powódkę kwalifikowanego materiału siewnego, czyli zagadnień, jakie wcześniej nie były w ogóle w sprawie poruszane.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie wysokości odszkodowania w oparciu o faktury sprzedażowe powódki było koniecznością. Podkreślił, że cena rynkowa to jest cena, za jaką mogła sprzedać powódka nasiona poszczególnych zbóż. Powódka J. G. prowadzi ekologiczną produkcję żywności, a ponadto, że jest producentem kwalifikowanego materiału siewnego. Do akt zostały załączone dokumenty WIORIN, wskazujące że powódka na poszczególne uprawy uzyskała najpierw tzw. kwalifikację polową, a następnie po zbiorze świadectwa kontroli laboratoryjnej wykazujące, iż produkowane przez powódkę zboża, były kwalifikowanymi materiałem siewnym.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w niniejszym postępowaniu nie zdołał skutecznie podważyć powyższych dowodów, przedstawionych przez powódkę dla wykazania, iż cena rynkowa oferowanych przez nią zbóż jest zdecydowanie inna niż to przyjął pozwany. Pozwany w tym postępowaniu nawet nie twierdził, że faktury przedstawione przez powódkę zostały sporządzone dla potrzeb niniejszego procesu. Stał konsekwentnie na stanowisku, że ceny z faktur przedstawionych przez powódkę, w świetle orzecznictwa nie mogą być podstawą ustalenia należnego powódce odszkodowania. Tymczasem nie było innej możliwości jak tylko ustalenia odszkodowania należnego powódce w oparciu o jej faktury sprzedażowe. Nie ustalono bowiem, czy w ogóle w Polsce w tym okresie realizowane były transakcje sprzedażowe takiego towaru.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych sądowych. Pierwszą opinię sporządził T. P. (1), który jednak w ocenie sądu pierwszej instancji nie poradził sobie z materią sprawy. Pierwsza opinia, którą sporządził, w żaden sposób nie nadawała się do oceny. Była bowiem ujęciem wyniku końcowego, bez możliwości prześledzenia procesu myślowego biegłego. Co prawda sam schemat był prawidłowy, tym niemniej biegły nie potrafił obronić swojego stanowiska, poddając się sugestii obu stron postępowania. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że w jednej i drugiej opinii biegli nie widzieli innej możliwości, jak tylko oprzeć się na fakturach sprzedażowych powódki.

Biegły T. P. (1), w ocenie sądu pierwszej instancji nieprawidłowo, pomijając dokumentację WIORIN oraz metodę uzyskania plonu, wskazaną w protokołach szacowania szkód, założył, że należy uzyskany wynik pomniejszyć jeszcze o tzw. pośląd, który w zależności od rodzaju zbóż wynosi 10 – 15 %. Dodatkowo w przypadku jednej szkody ujętej w protokole (...) biegły uznał za zasadne dodatkowo odliczyć 15 % ze względu na zachwaszczenie plantacji. Owszem taki zapis o zachwaszczeniu znalazł się w treści protokołu, ale w toku tego postępowania strona pozwana nie formułowała żadnych zarzutów dotyczących prawidłowości gospodarki prowadzonej przez powódkę. Istnienie

zachwaszczenia przy szkodach w uprawach jest naturalnym zjawiskiem i chwasty wypełniają pustkę po obumarłych roślinach. Sąd Okręgowy miał na uwadze zeznania świadków, członków pozwanej spółki, którzy wskazywali na rzekome błędy w uprawach powódki, podnosząc, że nie wykonywała ona wystarczającej ilości zabiegów, zostawiała pola odłogiem. Świadczyli o tym w tym zakresie do swojego doświadczenia, ale związanego z uprawami konwencjonalnymi. Sąd Okręgowy uznał, że nie można natomiast zapominać, że powódka nie dość że prowadziła gospodarstwo ekologiczne, to jeszcze sienne. Oczywiście jest, że nie mogła stosować żadnych środków ochrony roślin, ale także środków zwalczających chwasty. Jest to w produkcji ekologicznej niedopuszczalne. Powódka wyjaśniła także, dlaczego zrezygnowała z zabiegów „podorywki” i wskazała jaką w praktyce przyjęła zasadę walki z chwastami. Strona pozwana nie domagała się w tym zakresie żadnych ustaleń odnoszących się do prawidłowości działań powódki, jak też nie formułowała stanowiska w zakresie przyczynienia się przez powódkę do zakresu szkody na skutek nieprawidłowych zabiegów agrotechnicznych. Stąd też działania biegłego Sąd Okręgowy uznał za nieprawidłowe. Co więcej akurat w odniesieniu do tego protokołu szacowania szkody została sporządzona dokumentacja fotograficzna przez członków komisji szacującej, której jednak strona pozwana do akt sprawy nie złożyła. Kolejnym niezrozumiałym założeniem biegłego było ustalenie, że wartość pośladu stanowi 50 % wartości skupowanego na rynku plonu konwencjonalnego, z którym przecież nie mieliśmy do czynienia w tej sprawie. Niezrozumiałe było także stanowisko pomniejszające odszkodowanie o 15 %, która to wartość miała stanowić marżę plantatora. Biegły przyjął, że skoro jest to dochód rolnika, to nie można tego uznać za stratę. Ponadto do kalkulacji odszkodowania przyjął kalkulację kosztów wytworzenia materiału siewnego według kalkulacji firmy (...), która przedstawiła ją tylko dla dwóch rodzajów zbóż, zastrzegając jednak że jest to sprawa indywidualna każdego producenta. Sąd Okręgowy wskazał, że biegły nie potrafił w sposób rzeczowy odnieść się do zarzutów sformułowanych do jego opinii, zwłaszcza przez stronę powodową. Powódka zaakcentowała, że przy sposobie zbioru ziarna, następnie jego oczyszczenia w trakcie szacowania szkody brak jest podstaw do pomniejszenia uzyskanego wyniku o poślad wynoszący według biegłego 10 – 15 %. Przy zbiorze mechanicznym takie działanie byłoby usprawiedliwione, natomiast nie przy zbiorze ręcznym, w trakcie którego oczyszczono już ziarna do tego stopnia, że ważeniu podlegały wyłącznie same oczyszczone i wykształcone ziarna bez plew i domieszek. Należy wskazać, że takie ustalenia zostały poczynione także w oparciu o zeznania świadków, członków spółki łowieckiej. Potwierdził je także p. K., który jako pełnomocnik powódki był obecny przy kilku szacowaniach szkód. Sąd nie miał podstaw by kwestionować te zeznania, a tym samym należało uznać, że wyliczenia biegłego T. P. (1) obciążone są błędem. Słusznie zresztą powódka wskazywała dalej, że nawet przy materiale siewnym kwalifikowanym ziarna nie muszą kiełkować w 100 % i materiał taki może posiadać 15 % niewykształconych ziaren. Stanowisk o powódki potwierdza dokumentacja z WIORIN, z której wynika, że do prób laboratoryjnych bierze się 100 ziaren danego zboża i 15 z nich może w ogóle nie kiełkować, co materiał takiego nie dyskwalifikuje jako siewnego. Powódka wskazała także, że biegły powielił błąd spółki łowieckiej w zakresie kosztów nieponiesionych określając je procentowo. Sąd Okręgowy zauważył, że komisja szacująca w zależności od roku, albo koszty te wskazywała jako 10 % (2011, 2013), albo 3 (chyba procent, bo to nie wynika z protokołów szacowania za 2012). Zastosowanie wskaźnika procentowego przy uprawach powódki jest nieprawidłowe, bo cena, od jakiej jest on liczony jest wyższa niż przy uprawie konwencjonalnej, a przez to dochodzi do zawyżenia tych kosztów. Sąd Okręgowy wskazał, że słabością tej opinii było również oparcie się przy liczeniu kosztów produkcji jako kosztów nieponiesionych przez powódkę na informacji firmy (...). Powódka wskazała, że niezasadnie biegły przyjął koszty kwalifikacji polowej i laboratoryjnej jako pomniejszające odszkodowanie, bo przecież te koszty i tak powódka ponieść musi, bo mają one charakter stały i nie zależą od wielkości szkody, stąd nie są to koszty nieponiesione. Powódka zgłosiła także zastrzeżenia do zawyżenia przez biegłego kosztów konfekcjonowania wskazanych na 60 złotych/t podczas gdy jej koszty wynoszą 28.40 złotych/t. Wreszcie wskazała na niezasadne obniżenie ceny rynkowej o wartość marży plantatora, słusznie podniosła, że przepisy ustawy, jak też rozporządzenia wykonawczego takiej możliwości nie dają, a mary z pewnością nie można potraktować jako kosztów nieponiesionych. Jeśli chodzi o koszty produkcji – koszty nieponiesione, to Sąd Okręgowy wskazał, że nie wszystkie pozycje podlegają odliczeniu. Owszem powódka nie poniosła kosztów związanych z uiszczeniem opłaty licencyjnej za ewentualną sprzedaż pozyskanego materiału. Nie poniosła kosztów jego czyszczenia, czy pakowania. Natomiast koszt kwalifikacji polowej, czy oceny laboratoryjnej i tak jest ponoszony bez względu na szkodę łowiecką. Podobnie koszt nabycia materiału do wysiania, wreszcie koszt zbioru, w sytuacji gdy kombajn musi przejechać całe pole jest tożsamym, gdy szkoda miała i nie miała miejsca. Strona pozwana uzyskała informację z Firmy (...) na temat kalkulacji kosztów produkcji, ale trzeba mieć na uwadze różnice dotyczące charakteru prowadzonej działalności.

Powódka prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne, podczas gdy firma (...) jest podmiotem wyspecjalizowanym, aktualnie spółką należącą do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i kontynuuje tradycje hodowli zbóż, które sięgają roku 1880. Zatem nie można przenosić kosztów produkcji w takim podmiocie na produkcję u lokalnego producenta. Zresztą zwrócić należy uwagę, że takie zastrzeżenie zostało wprost poczynione w informacjach tejże firmy. Nie przekonuje stanowisko biegłego, że takie koszty wskazane przez firmę (...) są pewnym standardem, zwłaszcza że sąd oczekiwał wyliczeń konkretnych kosztów, uwzględniających maszyny, jakimi powódka się posługuje. Biegły także wykazał się brakiem znajomości przepisów ustawy o nasiennictwie, wskazując że kwalifikowany materiał siewny musi wykazywać 95 % kiełkowania, podczas gdy normy te są niższe i co więcej dane te wynikały z dokumentacji WIORIN. Sąd Okręgowy uznał, że biegły T. P. (1) doszedł do pewnej sprzeczności w swoich wnioskach, zwłaszcza w odniesieniu do plantacji Łubin Neptun z 2011 roku, która została w całości zniszczona przez zwierzynę, ustalając że szkoda powódki to 1386,70 złotych, w sytuacji gdy tylko zakup materiału na wysianie pochłonął w przypadku powódki 2500 złotych. Dalej nie uwzględnił decyzji administracyjnej Ministra o wyjątkowym dopuszczeniu owsa, który nie uzyskał odpowiedniej siły kiełkowania jako kwalifikowanego materiału siewnego. Powódka wykazała, że taka decyzja została biegłemu przedstawiona.

Sąd Okręgowy wskazał, że biegły złożył do akt opinię uzupełniającą, która zawierała dwa różne podsumowania, jedno wskazywało że roszczenie powódki jest zasadne w zakresie kwoty 1830,43 złotych, drugie że w zakresie kwoty 11844,53 złotych.

Ostatecznie wszystkie te niedokładności skutkowały uznaniem przez Sąd Okręgowy, że zakres opinii, problematyka kwalifikowanego materiału siewnego okazała się dla biegłego za dużym wyzwaniem. Biegły nie był przekonujący w swoim stanowisku. Nie potrafił obronić stawianych tez. Przyjmował wyliczenia nieadekwatne do działalności prowadzonej przez powódkę. Ostatecznie uznał, że stosowana przez niego zasada obniżania odszkodowania o koszty nieponiesione ustalone procentowo na 5 % jest prawidłowa, bez względu na argumentację jaką posłużyła się powódka do obnażenia tego rozumowania.

W konsekwencji Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego M. S. (1), która stanowiła podstawę czynienia ustaleń w tej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, gdyż biegły ma wieloletnie doświadczenie zawodowe, w tym również związane z nasiennictwem. Biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Co więcej biegły w przeciwieństwie do biegłego T. P. (1), zadał sobie trud by nieponiesione koszty obliczyć w odniesieniu do gospodarstwa powódki. Przeanalizował także szczegółowo dokumenty WIORIN. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego M. S. (1) za w pełni przekonującą, tym bardziej, że składając wyjaśnienia ustne biegły wyczerpująco odniósł się do wszystkich zarzutów stron.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę jego ustaleń stanowiły także dokumenty, których co do zasady strony nie kwestionowały. Sąd Okręgowy w przeważającej mierze uznał za wiarygodne zeznania świadków, z wyłączeniem tych elementów o których mowa była wyżej. Świadczyli o procesie szacowania szkód na polach powódki. Oczywiście Sąd Okręgowy miał na względzie, że sprawa nie dotyczy jednej szkody, gdzie można by wnikliwie podejść do czynienia ustaleń, lecz dotyczyła ponad 20 szkód w przedziale 3 lat. To w oczywisty sposób uniemożliwiało uszczegółowienie ustaleń, nawet na podstawie zeznań świadków, które były ogólnikowe. Świadczyli, jako członkowie komisji, czy też pełnomocnik powódki przy szacowanych szkodach nie wskazywali na konkretne szacowanie szkody, lecz ogólnie opisali sposób postępowania i wrażenia ze współpracy z powódką. Według Sądu Okręgowego - trudno oczekiwać, że przedstawili by opis ponad 20 szacowań. Wiarygodne były także zeznania samej powódki, jako że znalazły one potwierdzenie w dokumentach, jak też pokrywały się z zeznaniami świadków.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, czy też wniosku o wyłączenie biegłego. Zauważył, że biegły M. S. (1) ambicjonalnie podchodzi do wykonywanych zleceń. Opis kontaktu ze stronami, oczywiście zupełnie niepotrzebny, jako że niczego do sprawy nie wnosił, nie dawał podstaw do sformułowania twierdzenia że biegły wykazał się brakiem bezstronności. Treść opinii także nie prowadzi do wniosku, że biegły nie podchodzi do sprawy obiektywnie. Biegły od razu zanegował praktykę pozwanego Koła (...), wskazując na liczne nieprawidłowości związane z dokonywaniem szacowaniem. Nie jest to jednak podstawa do żądania jego wyłączenia. Wszak rolą biegłego jest przedstawienie sądowi w sposób zrozumiały, z jakiej przyczyny wyliczenia pozwanego koła nie są lub są prawidłowe.

Jeśli natomiast chodzi o wniosek o powołanie kolejnego biegłego, Sąd Okręgowy uznał, że przy kategorijskich wnioskach biegłego i, stanowisku zajęty w opinii ustanej, wniosek pozwanego nie był zasadny. Nie można bowiem przyjąć, że sąd jest obowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia nie jest korzystna dla strony. Odmienne stanowisko oznaczałoby, że należałoby przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by upewnić się, czy niektórzy z nich nie byłiby tego samego zdania jak strona.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że nie jest uzasadniony wniosek powoda o przeprowadzeniu dowodu z opinii innego biegłego albowiem opinia sporządzona przez M. S. (1) jest na tyle kategorijska i przekonywająca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia stanowiące przedmiot sporu.

Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki w przeważającej mierze zasługuje na uwzględnienie. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że powódka po wydaniu opinii nie rozszerzyła swojego żądania, nie dokonała również zmiany podstawy faktycznej, stąd też powództwo mogło zostać wyłącznie uwzględnione w granicach, w jakich wskazywała, że strona pozwana błędnie zaniżyła należne jej odszkodowanie przyjmując do wyliczeń nieprawidłową cenę rynkową zbóż. Jednocześnie w zakresie, w jakim powódka żądała odszkodowania za uprawę, w odniesieniu do której strona pozwana nie sporządziła protokołu szacowania szkody, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Przypomnieć jedynie należy, że w toku całego procesu strona pozwana nie zajęła w tej mierze żadnego stanowiska. Nie wyjaśniła z jakiej przyczyny nie dokonano szacowania tej szkody, mimo 3 – krotnych wniosków powódki. Nie odniosła się także wprost do wyliczeń powódki, stąd należało przyjąć że w tym zakresie przyznała okoliczności. Strona pozwana nigdy nie odniosła się także do wyliczeń powódki. Nie wskazała, czy wysokość żadanego odszkodowania uwzględnia w prawidłowej wysokości wcześniejsze wypłaty. Stąd też należało przyjąć, że w tym zakresie wyliczenia powódki są prawidłowe, z zastrzeżeniami dotyczącymi kwot żądanych za szkody w uprawach w 2011 roku. Biorąc pod uwagę stanowisko powódki i jej wyliczenia zawarte w tabeli na k. 12 akt sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie jest zasadne w odniesieniu do kwoty 8467,40 złotych oraz 4261,14 złotych. Skoro powódka domagała się odpowiednio kwot 9084,60 złotych i 4777,30 złotych, to w tym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowi art. 481 k.c., z uwzględnieniem przepisu § 6 rozporządzenia z dnia 08 marca 2010 roku, który przewiduje, że wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody. Sąd Okręgowy wskazał, że w odniesieniu do szkód, w których protokół został sporządzony zastosowano powyższą zasadę, natomiast w odniesieniu do szkody wyrządzonej w uprawie jęczmienia rannego Eunova, w odniesieniu do której pozwany nie sporządził takiego protokołu, roszczenie stało się wymagalne od 30 dnia po dniu wezwania to jest 14 stycznia 2014 roku

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na zasadzie wynikającej z art. 100 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w przedmiotowym postępowaniu ustalił jedynie zasadę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu. Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek poniesienia kosztów nałożono w całości na pozwanego Koła (...), mając na uwadze że powódka uległa ze swoim roszczeniem tylko w niewielkim stopniu, co niezasadne czyniło ustalanie procentowego rozdziału tych kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. dowodu z opinii biegłego sądowego M. S. (1) (opinii pisemnej z dnia 8 lutego 2019 roku, opinii pisemnej uzupełniającej z dnia 8 czerwca 2019 roku oraz opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 23 września 2019 roku) która doprowadziła do błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że:

a. uprawa powódki jest jedyną uprawą o tym charakterze w Polsce, w Polsce brak jest skupu i rynku, na którym dokonywane są transakcje sprzedaży materiału siewnego tożsamego co do materiału siewnego, którym obraca powódka, w sytuacji w której biegły sądowy kilkakrotnie uchylał się od pytania pełnomocnika pozwanego o to czy biegły sądowy podjął jakiegokolwiek czynności zmierzające do weryfikacji tej okoliczności i nie potwierdził czy prowadził jakiegokolwiek czynności zmierzające do ustalenia tej okoliczności,

b. cały materiał siewny zebrany z pola to materiał siewny kwalifikowany w sytuacji, w której biegły sądowy przyznał, że materiał zebrany na polu podlega dalszym obróbkom i czyszczeniu w wyniku, którego plon doznaje umniejszenia,

c. biegły sądowy w celu ustalenia wysokości odszkodowania należnego powódce w sposób prawidłowy posłużył się cenami z faktur VAT powódki, w sytuacji w której biegły sądowy w opinii pisemnej i opinii pisemnej uzupełniającej posłużył się cenami brutto, a na rozprawie uchylał się od udzielenia odpowiedzi na pytanie pełnomocnika pozwanego dotyczące tego czy dla ustalenia wysokości odszkodowania użył cen netto czy brutto, finalnie wskazując, że posłużył się cenami brutto, co jest nieuzasadnione i prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki, albowiem odszkodowanie powódki ustalono od wysokości cen brutto z faktur VAT powódki, a więc zawyżonych o wartość podatku, a powódka nie jest zobowiązana do odprowadzenia podatku od towarów i usług od przyznanego jej odszkodowania,

d. ziarna pochodzące z upraw konwencjonalnych i upraw ekologicznych nie różnią się i sposób uprawy nie ma żadnego wpływu na jakość ziarna, a jedynie jego ilość, co winno być okolicznością oczywiście sprzeczną z wiedzą powszechną i doświadczeniem życiowym sądu,

e. na odpad zbożowy jednostka certyfikująca udziela certyfikatu, w sytuacji, w której biegły sądowy uchylił się od odpowiedzi Sądu i pełnomocnika pozwanego dotyczącej tego czy na odpad jednostka certyfikująca udziela certyfikatu, co jest okolicznością istotną, z uwagi na konieczność ustalenia jakie ceny - czy za odpad, czy za zboże pełnowartościowe, biegły przyjął do ustalenia wysokości odszkodowania,

f. biegły sądowy w sposób prawidłowy ustalił ilość plonu możliwego do uzyskania z pól powódki, w sytuacji w której biegły wskazał, że ilość plonu możliwego do uzyskania w tej sprawie ustalił w oparciu o plon statystyczny dla danego rodzaju uprawy konwencjonalnej (a nie spodziewany do uzyskania plon z upraw powódki o charakterze ekologicznym),

g. biegły sądowy w sposób prawidłowy ustalił ilość plonu możliwego do uzyskania z pól powódki, w sytuacji, w której biegły sądowy w swojej opinii wskazał, że:

1. plon z upraw ekologicznych jest niższy aniżeli z upraw konwencjonalnych, a jednocześnie

2. plon z upraw ekologicznych powódki jest wyższy niż plon z takich samych upraw konwencjonalnych, tj. przyjął plon na poziomie 30 dt/ha dla uprawy ekologicznej podczas gdy statystyczny plon dla upraw konwencjonalnych wynosi 17dt/ha, a na pytanie Sądu o to dlaczego biegły sądowy przyjął wartość 30dt/ha dla uprawy ekologicznej biegły sądowy wskazał „ustaliłem Wysoki Sądzie 30 (dt/ha - przyp. WG) i do widzenia. I to jest święta sprawa (...)” po czym na dalszym dopiero etapie postępowania wskazał ogólnikowo i w sposób nie umożliwiający weryfikację tego stwierdzenia, że „ustaliłem to w oparciu o swoje wiadomości”,

h. biegły dokonywał ustaleń faktycznych w kwestiach nie będących między stronami przedmiotem sporu, tj. wszelkich innych kwestii wynikających z treści protokołów szacowań innych, aniżeli cena materiału siewnego i ilość kwalifikowanego materiału siewnego możliwego do uzyskania z całości zbioru z pól uprawnych powódki, przy czym biegły sądowy wskazał, że mimo tego, że powódka nie zgadzała się wyłącznie z ceną przyjętą przez pozwanego i nie kwestionowała elementów stanu faktycznego przyjętych przez pozwanego w protokołach szacowania dokonał on:

1. własnych, odmiennych ustaleń co do stanu faktycznego, a zwłaszcza ilości plonu, albowiem te podane przez powódkę były według biegłego zaniżone,

2. następnie wskazał, że wcale nie ustalał wysokości plonu (gdy faktycznie ustalenia te czynił), a przyjął wyłącznie inną aniżeli wskazała powódka powierzchnię zredukowaną,

3. następnie wskazał, że przyjął wysokość plonu ze świadectw polowych, co również nie jest prawdą, albowiem w świadectwach polowych zawarte są inne dane, aniżeli przyjęte przez biegłego sądowego,

II.. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego tj. dowodu z opinii biegłego sądowego M. S. (1) (opinii pisemnej z dnia 8 lutego 2019 roku, opinii pisemnej uzupełniającej z dnia 8 czerwca 2019 roku oraz opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 23 września 2019 roku) i przyjęcie, że opinia ta była opinią przydatną do ustalenia okoliczności wymagających wiedzy specjalnej i miała charakter kategoriyczny i jasny a w konsekwencji oparcie na niej swojego rozstrzygnięcia, w sytuacji w której:

a. biegły wydając pisemną opinię uzupełniająca oraz opinię ustną uchylał się od udzielenia odpowiedzi na część pytań stron postępowania oraz Sądu,

b. w przypadku udzielenia odpowiedzi na pytania stron postępowania oraz Sądu biegły sądowy nie uzasadniał w żaden sposób udzielanych odpowiedzi lub odpowiedzi uzasadniał w sposób nienależyty, tj. nie wskazywał podstaw ustaleń, podstaw przyjmowanych przez biegłego sądowego wartości lub przywoływał nieweryfikowalne źródła informacji jako wyłącznie informacje posiadane przez biegłego sądowego;

c. nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji służącej poparciom sformułowanych przez niego wniosków poza wymienieniem licznych osiągnięć osobistych biegłego, licznych umiejętności biegłego, licznych stanowisk zajmowanych przez biegłego, licznych uczniów biegłego oraz faktu że biegły sądowy jest, jak wskazał - wybitnym fachowcem z wielu dziedzin, co w ocenie biegłego sądowego miało uzasadniać trafność przyjętych przez biegłego wniosków oraz ich niepodważalność i to w sytuacji, w której biegły sądowy reagował oburzeniem na sam fakt zadawania pytań przez pełnomocnika pozwanej,

d. formułował wnioski w sposób umożliwiający w jakikolwiek sposób kontrolę procesu myślowego biegłego sądowego, weryfikowalność przyjętych wartości, takich jak ilość plonu, ilość powierzchni zredukowanej, ilość odpadu i ocenę poprawności rozumowania biegłego sądowego,

III. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie tj. § 4 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego i przyjęcie, że w sprawie zachodzi konieczność ustalenia wysokości odszkodowania w oparciu o faktury sprzedażowe powódki, albowiem te faktury te przedstawiają cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody i w rejonie powstania szkody.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji strona pozwana wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

- ewentualnie przeprowadzenie przed sądem drugiej instancji opinii biegłego sądowego na okoliczność ceny rynkowej materiału uzyskiwanego przed powódkę ze zniszczonych pól, wielkości nie poniesionych przez powódkę kosztów

zbioru, transportu i przechowywania, kosztów związanych z uzyskaniem materiału siewnego kwalifikowanego, ilości materiału kwalifikowanego możliwego do uzyskania z całego zebranego materiału siewnego z poszczególnych zniszczonych upraw rolnych powódki, a w szczególności, czy całość zebranego materiału miała charakter kwalifikowanego materiału siewnego.

- przeprowadzenie dowodu z opinii prywatnej prof. dr hab. K. P. z dnia 14 maja 2020 roku na okoliczność ilości materiału kwalifikowanego możliwego do uzyskania z całego zebranego materiału siewnego,

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego w piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2021 roku strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki co do kwoty 28929,71 złotych wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 8467,40 złotych od dnia 9 września 2011 roku; od kwoty 4261,14 złotych od dnia 18 września 2011 roku; od kwoty 4000,52 złotych od dnia 18 września 2012 roku; od kwoty 9544,80 złotych od dnia 5 września 2012 roku; od kwoty 6411,55 złotych od dnia 15 września 2012 roku; od kwoty 6244,30 złotych od dnia 20 września 2012 roku.

W piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2021 roku powódka wskazała, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest bezzasadny. Podniosła, że trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od daty doręczenia powódce protokołów z ostatecznego szacowania szkody, gdyż dopiero w tej dacie powzięła wiedzę co do osoby obowiązanej do naprawienia szkody i wysokości szkody. Nadto powołała się na przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powódki na skutek złożenia w dniu 15 sierpnia 2014 roku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Z ostrożności procesowej wskazała, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego:

- strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2021 roku podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, z ostrożności wnosząc, aby wysokość odszkodowania należnego powódce ustalić na podstawie art. 322 k.p.c.;

- strona pozwana w piśmie z dnia 2 grudnia 2021 roku wskazała, że należne powódce odszkodowanie wynosi [po uwzględnieniu świadczeń uprzednio wypłaconych powódce] kwotę 2614,05 złotych i taka kwota powinna zasądzona od pozwanego na rzecz powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wywiedziona przez pozwanego zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że w obowiązującym systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym i rozstrzyga na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, stosując właściwe prawo materialne. Sąd drugiej instancji nie może przeto poprzestać tylko na ustosunkowaniu się do zarzutów strony skarżącej, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie dokonać ich kwalifikacji prawnej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 roku, III CSK 203/14, LEX nr 1678964]. Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność

postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Kierując się powyższymi regułami sąd odwoławczy w pierwszej kolejności zbadał podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego M. S. (1) mającą prowadzić sąd pierwszej instancji do błędnych ustaleń faktycznych.

Tytułem wstępu wskazać trzeba, że ustalenia faktyczne (tworzące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia) stanowią efekt procesu rekonstrukcji faktów opartego o normatywie określone zasady ich przytaczania a następnie dowodzenia. Dowodzenie faktów także poddane jest regułom (normom) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią więc wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przytaczane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przytoczenia faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany - art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się zaś na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. W wyniku tej oceny sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

W badanej sprawie podkreślenia wymaga, że tylko część okoliczności relewantnych prawnie z punktu widzenia roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powódkę była sporna pomiędzy stronami. Jeżeli uwzględni się z jednej strony twierdzenia, w oparciu o które było konstruowane powództwo wytoczone w rozpoznawanej sprawie, zaś z drugiej strony argumenty stanowiące podstawę zarzutów pozwanego, należy przyjąć, że przedmiotem sporu nie było ani powstanie szkód w uprawach rolnych prowadzonych przez powódkę ani zaistnienie przesłanek warunkujących po stronie pozwanego koła łowieckiego obowiązek naprawienia tych szkód. Spór dotyczył jedynie niektórych okoliczności determinujących wysokość należnego powódce odszkodowania z tego tytułu, a mianowicie – jak słusznie uznał sąd pierwszej instancji:

- po pierwsze, ustalenia wysokości cen rynkowych artykułów rolnych stanowiących podstawę szacowania wartości zniszczonych upraw;
- po drugie, ustalenia charakteru utraconych plonów, a ściślej rzecz ujmując ustalenia, jaka część plonu wskazanego w protokołach szacowania należy traktować jako kwalifikowany materiał siewny.

W świetle twierdzeń obu stron pozostałe elementy determinujące wysokość odszkodowania należnego powódce wynikające ze sporządzonych protokołów ostatecznego szacowania szkody były objęte konsensusem procesowym, co czyniło zbędne prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że strona powodowa w toku postępowania apelacyjnego wskazała, że kwestionuje także ustaloną w powyższych dokumentach wysokość plonów przewidywanych do uzyskania ze zniszczonych upraw, jednak na tym etapie postępowania powyższe twierdzenie powódki było częściowo spóźnione, a zarazem niedopuszczane. Mianowicie zwrócić należy uwagę, że strona powodowa w ramach podstawy faktycznej powództwa podała okoliczności, w oparciu o które wyliczyła należne jej odszkodowanie. Do tych elementów konstrukcyjnych żądania strony powodowej należało podanie wysokości utraconego plonu zgodnego z treścią sporządzonych protokołów ostatecznego szacowania szkody – przy czym strona powodowa formułując swoje roszczenie zakładała, że wysokość utraconego plonu jest tożsama z wysokością utraconego kwalifikowanego materiału siewnego. Tym samym na etapie postępowania apelacyjnego było dopuszczalne – wobec zarzutów strony pozwanej – aby powódka podniosła twierdzenie, że plon możliwy do uzyskania był wyższy niż przewidziany w protokołach szacowania szkody,

ale tylko do takich granic, w których z tego plonu uzyskano by kwalifikowany materiał siewny odpowiadający wysokości utraconego plonu wskazanego w powództwie. Dalej idące twierdzenie, to jest twierdzenie, że utracony plon w zakresie kwalifikowanego materiału siewnego przekraczałby dane liczbowe wskazane w pozwie jako wyznaczone wysokość roszczenia powódki, oznacza w istocie zmianę podstawy faktycznej powództwa, co na etapie postępowania apelacyjnego było niedopuszczalne. Z tego względu – antycypując dalsze wywody - wskazać trzeba, że sąd odwoławczy dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy przyjął, że możliwe jest kwestionowanie przez powódkę ustalonych w protokole szacowania szkody wysokości plonów tylko w takim zakresie, w jakim uzyskany z tego plonu kwalifikowany materiał siewny nie przekroczyłby ilości podanych przez samą powódkę w ramach podstawy faktycznej powództwa.

Podkreślić należy, że sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że wskazane wyżej okoliczności sporne dotyczące zarówno wysokości cen rynkowych artykułów rolnych stanowiących podstawę szacowania wartości zniszczonych upraw, jak również ilości kwalifikowanego materiału siewnego mieszczącego w utraconym plonie wymagały wiedzy specjalistycznej, co uzasadniało przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

W badanej sprawie w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji zostały sporządzone opinie przez dwóch biegłych z zakresu szacowania szkód łowieckich, to jest najpierw przez biegłego T. P. (1), a następnie biegłego M. S. (1), które to opinie w znacznej mierze były ze sobą sprzeczne. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy ostatecznie zdyskwalifikował opinię biegłego T. P. (1), opierając swoje ustalenia przede wszystkim na opinii biegłego M. S. (1). Biorąc pod uwagę, że strona pozwana swoje zarzuty ograniczyła do dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodu z opinii biegłego M. S. (1), sąd odwoławczy nie badał prawidłowości oceny dowodu z opinii biegłego T. P. (1). Należy jedynie zasygnalizować, że podniesione przez Sąd Okręgowy argumenty uzasadniające negatywną ocenę tego ostatecznego dowodu uznać trzeba za racjonalnie uzasadnione i słuszne, a tym samym zasadne było przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, to jest dowodu z opinii biegłego M. S. (1), którą – jak wskazano wyżej – sąd pierwszej instancji ostatecznie uznał za przekonywującą i przydatną dowodowo.

Zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koncentrowały się przede wszystkim na ocenie powyższego dowodu.

Przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273]. Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W przypadku dowodu z opinii biegłego należy pamiętać, że jakkolwiek opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże ocenę tę odróżniają szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2015 roku, III AUa 1846/14, lex nr 1927639]. Wynika to z faktu, że opinia biegłego jest ona oparta na wiadomościach specjalnych. Z tego względu ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność, zupełność i jasność wypowiedzi biegłego. Sąd powinien ponadto takiej oceny dokonywać w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie przez sąd, czy biegły ustosunkował się do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen zawartych w opinii oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny biegły przedstawi tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków [tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 roku, V CSK 659/04, Lex nr 180821].

Podkreślić trzeba, że szczególny status opinii biegłego i związany z nim tryb wyjaśnienia treści opinii przewidziany w art. 286 k.p.c. powoduje, że strona nie może żądać kolejnej opinii tego samego lub innego biegłego tylko na tej podstawie, że biegły wydał opinię, której strona nie akceptuje lub jest dla niej niekorzystna [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, II UKN 604/00]. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niezupełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego [vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1952 roku, C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1973 roku, I CR 271/73, Lex nr 7277; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404]. Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego [vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1952 roku, I C 207/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1972 roku, II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93]. Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii [vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 roku, I CR 562/74, Lex nr 7607, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2011 roku, II CKN 639/99, Lex nr 53135]. Tym samym o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające dotychczasową opinię lub co najmniej poddające ją w wątpliwość.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał jednak za słuszne zarzuty skarżącego wskazujące na istotne mankamenty dowodu z opinii biegłego M. S. (1). W pierwszej kolejności zwrócić uwagę na niekonsekwencję sądu pierwszej w zakresie oceny dowodów z opinii biegłych. W ile w przypadku dowodu z opinii biegłego T. P. (1). Sąd Okręgowy dokonał bardzo obszernej analizy powyższego dowodu oraz skierowanych przeciwko niemu zarzutów stron, o tyle w odniesieniu do opinii biegłego M. S. (1) wywody sądu pierwszej instancji są bardzo lakoniczne i nader ogólnikowe, pomijając istotę zarzutów strony pozwanej do tej opinii.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z sądem pierwszej instancji, że opinia sporządzona przez biegłego M. S. (1) jest jasna i pełna, zaś wnioski w niej zawarte logicznie uzasadnione. Analiza opinii pisemnej oraz wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie prowadzi do całkowicie odmiennego wniosku. Już sama główna opinia pisemna z uwagi na chaotyczny sposób przedstawienia ustaleń i wniosków biegłego jest trudna do odbioru, na co wpływa w szczególności przeplatanie różnych wątków oraz czynienie przez biegłego szeregu dygresji niezwiązanych bezpośrednio z wydaną opinią. Co więcej, pomimo tego, że wnioski biegłego były stanowcze, to jednak na podstawie treści opinii trudno było zrekonstruować proces myślowy, który doprowadził biegłego do jego ostatecznych konkluzji. Podkreślić należy także, że strona pozwana podniosła szereg merytorycznych zarzutów do powyższej opinii, które a priori nie można było uznać za bezzasadne. Tym samym wymagały od biegłego przedstawienia wyjaśnień, które powinny zostać ocenione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o wskazane wyżej kryteria, to jest logiczność, zupełność i jasność wypowiedzi biegłego. Tymczasem skarżący trafnie zwrócił uwagę, że ani w uzupełniającej opinii pisemnej, ani podczas składania wyjaśnień na rozprawie biegły nie potrafił w sposób przekonujący odnieść się do tych zarzutów, odmawiając w wielu przypadkach odpowiedzi na merytoryczne pytania sądu i stron, za to wdając się w zbędne polemiki słowne z uczestnikami postępowania. W konsekwencji już z uwagi na sam sposób przedstawienia i motywowania przez biegłego swojego stanowiska, uniemożliwiającego weryfikację prawidłowości dokonanych przez biegłego ustaleń, uznać trzeba, że powyższej opinii nie można przypisać przymiotu wiarygodności. Z tego względu bez potrzeby analizowania szczegółowych zarzutów zawartych w apelacji wskazać należy, że sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Za takim stanowiskiem przemawiał także wzgląd na przedstawioną przez pozwanego opinię prywatną K. P.. Wprawdzie opinia powyższa ma jedynie walor dokumentu prywatnego, jednak jej treść wzmocniała merytorycznie argumenty merytoryczne strony pozwanej wskazujące na wadliwość opinii biegłego M. S. (1) wymagające weryfikacje w oparciu o wiedzę specjalistyczną, jaka dysponuje biegły sądowy.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego w osobie dra hab. M. F. – profesora Uniwersytetu Przyrodniczego w L..

Wbrew zarzutom powódki sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że wyżej wymieniony biegły posiada odpowiednie kwalifikacje do sporządzenia opinii w niniejszej sprawie, a zarazem nie pozostaje ze stroną pozwaną w takim stosunku, którego uzasadniałby jego wyłączenie od udziału w sprawie. Podkreślić należy, że M. F. jest nie tylko wieloletnim biegłym sądowym z zakresu szacowania szkód łowieckich, ale także osobą zajmującą się naukowo powyższą problematyką. O jego kompetencjach świadczy fakt, że został wskazany jako osoba najbardziej właściwa do sporządzenia opinii przez instytut naukowy, do którego sąd odwoławczy zwrócił się w tej sprawie, czyli Uniwersytet Przyrodniczy w L.. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do wyłączenia do sporządzenia opinii tylko z tego względu, że jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Sądowi z urzędu jest wiadomo, że większość biegłych z zakresu szacowania szkód łowieckich legitymuje się członkostwem w tej organizacji i nie można a priori na tej podstawie przyjmować braku ich bezstronności przy sporządzaniu opinii o szkodach łowieckich, za które odpowiada koło łowieckie, z którym nie są bezpośrednio związani.

Odnosząc się do meritum opinii wskazać należy, że sąd odwoławczy tylko częściowo uznał ją za przydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim pominął te elementy opinii, które wykraczały poza ramy tezy dowodowej sądu. W szczególności dotyczyło to okoliczności bezspornych pomiędzy stronami, do których należała wysokość nieponiesionych przez powódkę kosztów zbioru, transportu i przechowywania. Antycypując dalsze wywody wskazać trzeba, że sąd odwoławczy przyjął, że wobec zgodnych stanowisk stron należało te koszty wyliczyć w sposób

wynikający ze sporządzonych protokołów ostatecznego szacowania szkód odpowiadająca procentowo wskazanej części odszkodowania.

Sąd odwoławczy jedynie za częściowo przydatną uznał opinię biegłego w zakresie ustalenie wysokości plonów utraconych przez powódkę w wyniku szkód łowieckich. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że obecnie trudno w sposób pewny ustalić, jaki plon powódka by uzyskała z upraw, gdyby nie doszło do ich zniszczenia lub uszkodzenia przez zwierzynę łowną. Nawet w okresie, gdy dochodzi do powstania szkody, proces szacowania szkody opiera się w znacznym mierze na założeniu pewnych hipotez związanych z rodzajem prowadzonych upraw, jakością gleby, poziomem kultury agrotechnicznej, warunkami pogodowymi itp. Dla ustalenia prognozowanego plonu możliwego do uzyskania upraw szczególnie istotne są dane uzyskane bezpośrednio w czasie szacowania szkody poprzez pobranie próbek z miejsc, gdzie szkoda nie powstała, aczkolwiek – jak słusznie zauważył biegły - ta metoda także może być dotknięta błędem. Tym niemniej zwrócić należy uwagę, że rozpoznawanej sprawie dane zawarte w tym zakresie w protokołach szacowania szkody zostały poprzedzone szczegółowymi oględzinami upraw prowadzonych przez powódkę, w ramach których dokonywano także zbioru i ważenia ziaren w celu ustalenia wydajności z danego pola. Co więcej, poczynione w tej mierze ustalenia przez przedstawicieli pozwanego koła łowieckiego zostały – poza jednym przypadkiem zaakceptowane także przez powódkę. Z tego względu sąd odwoławczy uznał, że to one powinny stanowić podstawę ustalenia wysokości utraconego przez stronę powodową plonu – pomimo tego, że biegły ostatecznie przyjął w swojej opinii inne parametry wydajności upraw, różniące się zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść powódki od tych wskazanych w protokołach szacowania szkody. Do wniosku tego skłania fakt, że sam biegły przyznał, że jego ustalenia w tym zakresie mają charakter szacunkowy.

Sąd odwoławczy nie znalazł natomiast podstaw do zanegowania stanowiska biegłego co do tego, iż tylko część utraconego plonu mogła być wykorzystana jako kwalifikowany materiał siewny. Biegły przekonywująco wyjaśnił, że zbiór na polu [tzw. plon surowy] może istotnie odbiegać od ilości uzyskanego w jego wyniku materiału kwalifikowanego, gdyż dochodzi do strat ziarna podczas procesu czyszczenia ziaren. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że dla potrzeb ustalenia wysokości wydajności z pola w czasie szacowania szkód łowieckich dokonywano zbioru ręcznego i przed ważeniem ziarna odrzucano zanieczyszczenia i niewykształcone ziarna. Proces ten nie uwzględniał bowiem późniejszych strat ziarna w czasie procesu czyszczenia ich dla potrzeb zakwalifikowania jako materiału siewnego. Zaznaczyć trzeba, że biegły ustalając pomniejszenie z tego tytułu plonu przeznaczonego na kwalifikowany materiał siewny o 10 % założył wariant korzystny dla powódki, a ponadto przyjął, że pozostały plon może być wykorzystany na paszę. Sąd odwoławczy – biorąc pod uwagę szacunkowy charakter szkody ustalonej w tym postępowaniu – w pełni zaakceptował powyższe stanowisko.

Sąd Apelacyjny uwzględnił jedynie zarzut powódki dotyczący braku kwalifikacji jako ekologicznego materiału siewnego plonu uzyskanego z części upraw, które zostały zdyskwalifikowane przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w K. jako upraw do celów uzyskania kwalifikowanego materiału siewnego. W istocie z przedłożonej przez powódkę dokumentacji [vide k. 926 – 927 akt] wynika, że wyłączną przyczyną dyskwalifikacji tych upraw było ich zniszczenie przez zwierzynę łowną. Tym samym powódka ma rację, że gdyby nie doszło do szkód łowieckich nie doszłoby do dyskwalifikacji powyższych upraw, a uzyskane z nich plonu uzyskałyby status kwalifikowanego materiału siewnego i tak powinny być traktowane w niniejszym procesie.

Konkludując, sąd odwoławczy w oparciu o całokształt materiału dowodowego, którego powyższa opinia stanowi tylko jeden z elementów, przyjął, że dla potrzeb szacowania szkody poniesionej przez powódkę należy przyjąć wysokość utraconego plonu wynikającego z protokołów szacowania szkody, przy czym w ramach tego plonu 90 % zakwalifikować należało jako kwalifikowany materiał siewny, zaś 10 % jako zboża paszowe pochodzące z upraw ekologicznych.

W zakresie ustalenia wysokości cen rynkowych artykułów rolnych stanowiących podstawę szacowania wartości zniszczonych upraw sąd odwoławczy uznał za przydatną tą część opinii biegłego, w jakiej wskazał on, że dla plonów z upraw prowadzonych przez powódkę w okresie objętym żądaniem pozwu brak jest danych dotyczących ceny takich produktów, co uwarunkowane jest brakiem skupów zajmujących się obrotem kwalifikowanym materiałem siewnym. W tym zakresie biegły M. F. potwierdził ustalenia wynikające z opinii biegłych sporządzonych poprzednio

w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W ocenie sądu odwoławczego nie można jednak uznać za przydatną dowodowo tę część opinii biegłego, w której podjął on próbę ustalenia ceny rynkowej kwalifikowanego materiału siewnego w powiązaniu z ceną produktów pochodzących z upraw konwencjonalnych i stosunkiem kosztów produkcji kwalifikowanego materiału siewnego do produkcji konwencjonalnej. W istocie biegły w tym zakresie stworzył autorską koncepcję ustalania wartości utraconego przez powódkę plonu w postaci kwalifikowanego materiału siewnego, która tylko pozornie odwołuje się do kryterium ceny rynkowej. Jest oczywiste, że kwalifikowany materiał siewny jest innym produktem niż pochodzący z upraw konwencjonalnych, a tym samym ich ceny rynkowe mogą się różnić. Co więcej, biegły nie wskazał żadnych przekonywujących argumentów, dla których elementem decydującym dla ustalenia różnicy w cenie rynkowej produktu ekologicznego od produktu konwencjonalnego miałyby być wysokość kosztów produkcji takiego materiału. Nie wymaga wiedzy specjalistycznej fakt, że cena rynkowa produktu wynika z szeregu uwarunkowań, związanych chociażby z popytem i podażą takiego towaru. W przypadku plonu utraconego przez powódkę mieliśmy do czynienia z produktem unikatowym na rynku miejscowym. Z prawidłowo poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych wynika bowiem, że w okresie, kiedy doszło do szkód łowieckich, powódka była jedynym w regionie producentem kwalifikowanego materiału siewnego pochodzącego z upraw ekologicznych. Do odmiennego wniosku nie mogą prowadzić przedstawione przez pozwanego oraz biegłego dane dotyczące innych producentów, gdyż pochodzą one ze znacznie późniejszego okresu. Jest powszechnie wiadome, że im mniejsza podaż na rynku, tym ceny rynkowe produktu są wyższe. Konkludując, brak racjonalnych przesłanek, aby ustalać ceny rynkowe utraconego przez powódkę plonu w postaci kwalifikowanego materiału siewnego w oparciu o ceny rynkowe produktów konwencjonalnych powiększone o współczynnik kosztowności produkcji rolnej ekologicznego materiału siewnego, gdyż taki sposób ustalenia cen rynkowych został całkowicie oderwany od istniejącego rynku.

Jednocześnie sąd odwoławczy nie uznał za celowe, aby dopuszczać w tym zakresie dowód z opinii innego biegłego. Jak wskazano bowiem, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym także opinii wszystkich biegłych, nie budzi wątpliwości, że w okresie, kiedy doszło do ostatecznego szacowania szkód w uprawach rolnych prowadzonych przez powódkę, nie był prowadzony skup kwalifikowanego materiału siewnego pochodzącego z upraw ekologicznych, co więcej, nie miały miejsca – inne niż udziałem powódki – transakcje dotyczące tego rodzaju produktów na rynku lokalnym. W związku z tym jedyne dane wskazujące na stosowane w tym okresie ceny wynikają z umów sprzedaży zawieranych przez samą powódkę. Ocena, czy powyższe stawki mogą być przydatne dla ustalenia wartości rynkowej plonu utraconego przez powódkę, wykraczają zaś poza kompetencje biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich, albowiem wiążą się z procesem subsumcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego.

W tym miejscu wskazać trzeba jednak, że sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez sąd pierwszej instancji § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie w brzmieniu obowiązującym w dacie ustalania wysokości szkody.

Ten ostatni przepis przewiduje, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i sarny. Zaznaczyć trzeba, że przepisy ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie mające zastosowanie w niniejszej sprawie nie regulowały wprost zasad ustalania odszkodowania za szkody łowieckie. W tym zakresie ustawa w art. 49 udzielała ministrowi właściwemu do spraw środowiska delegacji do uregulowania w drodze rozporządzenia między innymi szczegółowego sposobu ustalania wysokości i wypłaty odszkodowania za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1. W analizowanym okresie obowiązywało wskazane wyżej rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, które w § 4 ust. 7 przewidywało, że „Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania

szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania”.

Na tle powyższej regulacji w judykaturze wyrażono pogląd, że odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną opiera się na przepisach szczególnych w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (przede wszystkim art. 361 § 2 k.c.), oraz że należne odszkodowanie odpowiadające cenie rynkowej nie obejmuje ceny uzgadnianej indywidualnie w umowach przez rolnika czy producenta [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 roku, III CZP 41/13, a także w drodze analogii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 roku, V CSK 310/08; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002, Nr 5, poz. 57 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 roku, III CZP 120/07, OSNC 2008, Nr 12, poz. 136].

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 roku, III CZP 41/13 wskazano wprost, że całokształt regulacji odpowiedzialności za szkody łowieckie wskazuje, że poszkodowanemu rolnikowi służy prawo do odszkodowania, obliczonego według stawek zobiektywizowanych, wynikających z układu cen artykułów rolnych na lokalnym rynku. Z tego względu podstawą ustalenia wartości rynkowej rzeczy, będącej przedmiotem powszechnego obrotu, nie może być więc cena ustalona w umowie między rolnikiem a innym podmiotem, z uwagi na to, że może ona być rezultatem indywidualnie uzgodnionych przez strony warunków umowy, wynikających ze specyficznego splotu ich relacji faktycznych i prawnych, a więc okoliczności często przypadkowych.

Co do zasady aprobując powyższy pogląd sąd odwoławczy – podobnie jak sąd pierwszej instancji – zwrócił jednak uwagę, że w niniejszej sprawie produkty rolne pochodzące z prowadzonych przez powódkę upraw, w których doszło do szkód przez zwierzynę łowną, miały charakter unikatowy. Wyrażało się to w tym, że nie tylko nie był prowadzony skup powyższego rodzaju plonów, lecz powódka była jedynym producentem kwalifikowanego materiału siewnego oferującym jego sprzedaż na miejscowym rynku. Oznacza to, że przedmiotem obrotu były jedynie produkty pochodzące od samej powódki. To zaś prowadzi do wniosku, że ceny powyższych artykułów wynikające z transakcji dokonywanych przez stronę powodową kształtowały ceny na lokalnym rynku. Brak jednocześnie podstaw do uznania, że nie były one cenami rynkowymi, skoro ich wysokość była wynikiem swobodnych decyzji uczestników obrotu prawnego, determinowanych mechanizmami popytu i podaży stanowiących istotę wolnego rynku. Za takim wnioskiem przemawia także fakt, że jakkolwiek powódka była jedynym lokalnym producentem kwalifikowanego materiału siewnego, to jednak na rynku krajowym funkcjonowały także podmioty zagraniczne oferujące polskim rolnikom kwalifikowany materiał siewny, takie jak (...). Z przedłożonych cenników powyższego przedsiębiorcy wynika, że stosowane przez niego stawki były zbliżone do cen powódki, co wskazuje na rynkowy charakter cen przewidzianych w przedłożonych przez stronę powodową dokumentach rozliczeniowych. Z powyższych przyczyn sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że ceny wynikające z umów sprzedaży zawieranych przez powódkę w okresie, kiedy doszło do szkód w prowadzonych przez nią uprawach, mają charakter rynkowy i – wobec braku odmiennych danych – są tożsame z cenami rynkowymi w rejonie powstania szkody w rozumieniu § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Za przyjęciem powyższych stawek dla potrzeb wyliczenia odszkodowania należnego powódce przemawia także treść art. 322 k.p.c. W ocenie sądu sytuacja, w której istnienie szkody nie budzi wątpliwości, zaś ustalenie jej wysokości jest niemożliwe lub znacznie utrudnione z uwagi na brak obiektywnych danych o cenach rynkowych produktów rolnych [podobnie jak jednoznacznych danych o wysokości utraconego plonu], uzasadnia zastosowanie art. 322 k.p.c., który pozwala, aby w takim przypadku sąd w sprawie o naprawienie szkody zasądził w wyroku odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Z powyższych przyczyn sąd odwoławczy jako podstawę do wyliczenia szkody polegającej na utracie kwalifikowanego materiału siewnego przyjął ceny produktów rolnych wynikające z przedłożonych przez powódkę dokumentów rozliczeniowych. Zaznaczyć trzeba, że autentyczność tych faktur nie była kwestionowana, a tym samym uznać trzeba, że odpowiadają one treści faktycznie zawieranych umów sprzedaży, przy czym brak podstaw do przyjęcia, że zostały one przedstawione w sposób wybiórczy. Sąd odwoławczy w zakresie cen plonu zakwalifikowanego jako zboże paszowe przyjął, zgodnie ze stanowiskiem biegłego, że odpowiadają one 50 % wartości zboża przeznaczonego na cele

konsumpcyjne, przy czym za podstawę ceny takiego zboża [przy uwzględnieniu jego ekologicznego charakteru] przyjęła ceny wskazane przez pozwanego w protokołach z ostatecznego szacowania szkody.

Konkludując, należne powódce odszkodowanie zostało wyliczone w następujący sposób. Najpierw ustalono wysokość utraconego plonu zgodnie z danymi zawartymi w protokole. W ramach tak ustalonego plonu przyjmowano, że 90 % stanowi kwalifikowany materiał siewny, zaś 10 % pozostałość przeznaczona na zboże paszowe. 90 % utraconego plonu stanowiącego kwalifikowany materiał siewny mnożono przez cenę wynikającą z faktur przedstawionych przez powódkę, zaś 10 % plonu stanowiącego zboże paszowe mnożono przez 50 % ceny zboża wskazaną w protokole szacowania szkody. Tak uzyskane kwoty sumowano i uzyskaną sumę obniżano o procentowo określoną w protokole szacowania szkody wartość nieponiesionych kosztów zbioru transportu i przechowywania. Wyliczone w powyższy sposób odszkodowanie pomniejszone o wypłacone uprzednio z tego tytułu świadczenie odszkodowawcze przez pozwanego. W ten sposób uzyskano następujące kwoty:

1. Szkody łowieckie w 2011 roku:

a/ szkody w uprawach łubinu wąskolistnego Neptun: $[2,94 \text{ ton} \times 0,9 \times 4200 \text{ złotych} = 11113,20 \text{ złotych}] + [2,94 \text{ ton} \times 0,1 \times 625 \text{ złotych} = 183,75 \text{ złotych}] = 11296,95 \text{ złotych} - 10 \% = 10167,25 \text{ złotych} - 2646 \text{ złotych} = 7521,25 \text{ złotych}$

b/ szkody w uprawach owsa Gniady: $[0,6 \text{ ton} \times 0,9 \times 1600 \text{ złotych} = 864 \text{ złotych}] + [0,6 \text{ ton} \times 0,1 \times 312,50 \text{ złotych} = 18,75 \text{ złotych}] = 882,75 \text{ złotych} - 10 \% = 794,47 \text{ złotych} - 337,50 \text{ złotych} = 456,97 \text{ złotych}$

c/ szkody w uprawach owsa Breton $[3,536 \text{ ton} \times 0,9 \times 1600 \text{ złotych} = 5091,84 \text{ złotych}] + [3,536 \text{ ton} \times 0,1 \times 312,50 \text{ złotych} = 110,50 \text{ złotych}] = 5202,34 \text{ złotych} \times 0,9 = 4682,10 \text{ złotych} - 1989 \text{ złotych} = 2693,10 \text{ złotych}$

d/ szkody w uprawach owsa Deresz $[0,72 \text{ ton} \times 0,9 \times 1600 \text{ złotych} = 1036,80 \text{ złotych}] + [0,72 \text{ ton} \times 0,1 \times 312,50 \text{ złotych} = 22,50 \text{ złotych}] = 1059,3 \text{ złotych} - 10 \% = 953,37 \text{ złotych} - 405 \text{ złotych} = 548,37 \text{ złotych}$

2. Szkody łowieckie w 2012 roku:

a/ szkody w uprawach żyta ozimego Dańkowskie Diament B $[2,34 \text{ ton} \times 0,9 \times 2700 \text{ złotych} = 5686,20 \text{ złotych}] + [2,34 \text{ ton} \times 0,1 \times 468,75 \text{ złotych} = 109,69 \text{ złotych}] = 5795,89 \text{ złotych} - 3 \% = 5622,01 \text{ złotych} - 2127,94 \text{ złotych} = 3494,07 \text{ złotych}$

b/ szkody w uprawach pszenicy ozimej Jantarka $[6,4 \text{ ton} \times 0,9 \times 2600 \text{ złotych} = 14976 \text{ złotych}] + [6,4 \text{ ton} \times 0,1 \times 531,25 \text{ złotych} = 340 \text{ złotych}] = 15316 \text{ złotych} - 3 \% = 14856,52 \text{ złotych} - 6596 \text{ złotych} = 8260,52 \text{ złotych}$

c/ szkody w uprawach owsa Arden i Cwał $[8,4 \text{ ton} \times 0,9 \times 1600 \text{ złotych} = 12096,80 \text{ złotych}] + [8,4 \text{ ton} \times 0,1 \times 406,25 \text{ złotych} = 341,25 \text{ złotych}] = 12438,05 \text{ złotych} - 3 \% = 12065,80 \text{ złotych} - 6625,25 \text{ złotych} = 5440,55 \text{ złotych}$

d/ szkody w uprawach pszenicy jarej Bombona $[0,75 \text{ ton} \times 0,9 \times 2600 \text{ złotych} = 1755 \text{ złotych}] + [0,75 \text{ ton} \times 0,1 \times 562,50 \text{ złotych} = 42,18 \text{ złotych}] = 1797,18 \text{ złotych} - 3 \% = 1743,26 \text{ złotych} - 816,22 \text{ złotych} = 927,04 \text{ złotych}$

e/ szkody w uprawach pszenżyta jarego Dublet $[4,12 \text{ ton} \times 0,9 \times 2500 \text{ złotych} = 9270 \text{ złotych}] + [4,12 \text{ ton} \times 0,1 \times 468,75 \text{ złotych} = 193,12 \text{ złotych}] = 9463,12 \text{ złotych} - 3 \% = 9179,23 \text{ złotych} - 3746,70 \text{ złotych} = 5432,53 \text{ złotych}$

f/ szkody w uprawach gryki Hruszowska $[1,309 \text{ ton} \times 0,9 \times 3200 \text{ złotych} = 3769,92 \text{ złotych}] + [1,309 \text{ ton} \times 0,1 \times 750 \text{ złotych} = 98,17 \text{ złotych}] = 3868,09 \text{ złotych} - 3 \% = 3752,05 \text{ złotych} - 1904,60 \text{ złotych} = 1847,45 \text{ złotych}$

3. Szkody łowieckie w 2013 roku:

a/ szkody w uprawach owsa Rajtar $[0,625 \text{ ton} \times 0,9 \times 2700 \text{ złotych} = 1518,75 \text{ złotych}] + [0,625 \text{ ton} \times 0,1 \times 218,75 \text{ złotych} = 13,67 \text{ złotych}] = 1532,42 \text{ złotych} - 5 \% = 1455,80 \text{ złotych} - 259,77 \text{ złotych} = 1196,03 \text{ złotych}$

b/ szkody w uprawach owsa Breton $[0,754 \text{ ton} \times 0,9 \times 1950 \text{ złotych} = 1323,27 \text{ złotych}] + [0,754 \text{ ton} \times 0,1 \times 218,75 \text{ złotych} = 16,49 \text{ złotych}] = 1339,76 \text{ złotych} - 5 \% = 1272,77 \text{ złotych} - 309,63 \text{ złotych} = 963,14 \text{ złotych}$

c/ szkody w uprawach pszenica jarej Arabella $[0,756 \text{ ton} \times 0,9 \times 2800 \text{ złotych} = 1905,12 \text{ złotych}] + [0,756 \text{ ton} \times 0,1 \times 375 \text{ złotych} = 28,35 \text{ złotych}] = 1933,47 \text{ złotych} - 5 \% = 1836,80 \text{ złotych} - 538,65 \text{ złotych} = 1298,15 \text{ złotych}$

d/ szkody w uprawach pszenicy jarej Bombona - protokół szkody nr 344 $[0,616 \text{ ton} \times 0,9 \times 2800 \text{ złotych} = 1552,32 \text{ złotych}] + [0,616 \text{ ton} \times 0,1 \times 375 \text{ złotych} = 23,10 \text{ złotych}] = 1575,42 \text{ złotych} - 5 \% = 1496,50 \text{ złotych} - 438,90 \text{ złotych} = 1057,60 \text{ złotych}$

e/ szkody w uprawach pszenicy jarej Bombona - protokół szkody nr 345: $[0,75 \text{ ton} \times 0,9 \times 2500 \text{ złotych} = 1687,50 \text{ złotych}] + [0,75 \text{ ton} \times 0,1 \times 375 \text{ złotych} = 28,12 \text{ złotych}] = 1715,62 \text{ złotych} - 5 \% = 1629,84 \text{ złotych} - 534,38 \text{ złotych} = 1095,46 \text{ złotych}$

f/ szkody w uprawach łubinu żółtego Dukat $[5,9 \text{ ton} \times 0,9 \times 3800 \text{ złotych} = 20178 \text{ złotych}] + [5,9 \text{ ton} \times 0,1 \times 750 \text{ złotych} = 442,50 \text{ złotych}] = 20620,50 \text{ złotych} - 3 \% = 20001,88 \text{ złotych} - 6851 \text{ złotych} = 13150,88 \text{ złotych}$

g/ szkody w uprawach łubinu Sonet $[1,123 \text{ ton} \times 0,9 \times 4000 \text{ złotych} = 4042,80 \text{ złotych}] + [1,123 \text{ ton} \times 0,1 \times 750 \text{ złotych} = 84,22 \text{ złotych}] = 4127,02 \text{ złotych} - 3 \% = 4003,21 \text{ złotych} - 1310,22 \text{ złotych} = 2692,99 \text{ złotych}$

h/ szkody w uprawach owsa Zuch $[0,576 \text{ ton} \times 0,9 \times 1950 \text{ złotych} = 1010,88 \text{ złotych}] + [0,576 \text{ ton} \times 0,1 \times 218,75 \text{ złotych} = 12,60 \text{ złotych}] = 1023,48 \text{ złotych} - 5 \% = 972,30 \text{ złotych} - 239,40 \text{ złotych} = 732,90 \text{ złotych}$

i/ szkody w uprawach owsa Gniady - protokół szkody nr 245 $[4 \text{ ton} \times 0,9 \times 1950 \text{ złotych} = 7020 \text{ złotych}] + [4 \text{ ton} \times 0,1 \times 218,75 \text{ złotych} = 87,50 \text{ złotych}] = 7107,50 \text{ złotych} - 5 \% = 6752,12 \text{ złotych} - 1662,50 \text{ złotych} = 5089,62 \text{ złotych}$

j/ szkody w uprawach owsa Gniady - protokół szkody nr 251 $[2,32 \text{ ton} \times 0,9 \times 2700 \text{ złotych} = 5637,60 \text{ złotych}] + [2,32 \text{ ton} \times 0,1 \times 218,75 \text{ złotych} = 50,75 \text{ złotych}] = 5688,35 \text{ złotych} - 5 \% = 5403,93 \text{ złotych} - 964,25 \text{ złotych} = 4439,68 \text{ złotych}$.

W przypadku szkód w uprawach jęczmienia Eunova sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że nie został sporządzony protokół szkody, jednak w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz kierując się dyspozycją art. 322 k.p.c. przyjął, że: wysokość utraconego plonu jest zgodna z twierdzeniami powódki, cena kwalifikowanego materiału paszowego wynika z przedłożonych przez nią faktur, cena zboża paszowego wynika z opinii biegłego, zaś nieponiesione przez powódkę koszty zbioru przechowywania, zbioru i transportu wynoszą 3 %. Daje to następujący wynik: $[3,104 \text{ ton} \times 0,9 \times 2200 \text{ złotych} = 6145,92 \text{ złotych}] + [3,104 \text{ ton} \times 0,1 \times 366,66 \text{ złotych} = 113,81 \text{ złotych}] = 6259,73 \text{ złotych} - 3 \% = 6071,94 \text{ złotych}$.

Konkludując, łączne odszkodowanie podlegające zasądzeniu na rzecz powódki wyniosło kwotę 75321,14 złotych. Od powyższego świadczenia przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie, przy czym odsetki te należało przyznać odrębnie od każdej niezapłaconej kwoty tytułem odszkodowania, licząc od upływu 30 dni od daty sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody w danej uprawie, zaś w przypadku szkód w uprawach jęczmienia Eunova od upływu 30 dni od daty wezwania do zapłaty. Tym samym odsetki te przysługują od następujących kwot i terminów:

- od kwoty 7521,25 złotych od dnia 9 września 2011 roku;
- od kwoty 3698,44 złotych [suma kwot 456,97 złotych; 2693,10 złotych i 548,37 złotych] od dnia 18 września 2011 roku;
- od kwoty 3494,07 złotych od dnia 18 września 2012 roku;
- od kwoty 8260,52 złotych od dnia 5 września 2012 roku;

- od kwoty 6351,45 złotych od dnia 15 września 2012 roku;
- od kwoty 927,04 złotych od dnia 19 września 2012 roku;
- od kwoty 5432,53 złotych od dnia 20 września 2012 roku;
- od kwoty 1847,45 złotych od dnia 9 października 2012 roku;
- od kwoty 1196,03 złotych od dnia 13 września 2013 roku;
- od kwoty 963,14 złotych od dnia 13 września 2013 roku;
- od kwoty 1298,15 złotych od dnia 15 września 2013 roku;
- od kwoty 1057,60 złotych od dnia 15 września 2013 roku;
- od kwoty 1095,46 złotych od dnia 15 września 2013 roku;
- od kwoty 13150,88 złotych od dnia 22 września 2013 roku;
- od kwoty 2692,99 złotych od dnia 22 września 2013 roku;
- od kwoty 732,90 złotych od dnia 18 września 2013 roku;
- od kwoty 5089,62 złotych od dnia 25 września 2013 roku;
- od kwoty 4439,68 złotych od dnia 25 września 2013 roku.
- od kwoty 6071,94 złotych od dnia 14 stycznia 2014 roku.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w toku postępowania apelacyjnego strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia części roszczeń dochodzonych przez powódkę. Zarzut ten nie zasługiwał jednak na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 i 2 k.c. – „§ 1. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. § 2. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzuty przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne”.

Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter roszczenia majątkowego, a tym samym – z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu.

Zgodnie z dyspozycją art. 118 zdanie pierwsze k.c. – „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata”.

Takimi przepisami szczególnymi w rozumieniu art. 118 k.c. są przepisy regulujące przedawnienie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442¹ k.c. W ocenie sądu odwoławczego przepis ten nie mają jednak zastosowania do roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez zwierzynę łowną w uprawach rolnych, albowiem odpowiedzialność koła łowieckiego jakkolwiek ma charakter odszkodowawczy, to jednak nie ma charakteru deliktowego. Jest szczególnego rodzaju odpowiedzialnością ustawową. Tym samym przyjęć trzeba, że roszczenia odszkodowawczego z tego tytułu przedawniają się na zasadach ogólnych. Biorąc pod uwagę, że działalność rolnicza ma charakter działalności gospodarczej, termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód wyrządzonych przez zwierzyną łowną wynosi trzy lata i liczy się od daty wymagalności roszczenia.

Podkreślić trzeba, że wymagalność roszczeń dochodzonych w niniejszym procesie należy ustalić z uwzględnieniem przepisu § 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, który przewiduje, że wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody. W badanej sprawie zarzut przedawnienia dotyczy roszczeń odszkodowawczych powódki wynikających z protokołów z ostatecznego szacowania szkód sporządzonych w dniach 8 sierpnia 2011 roku, 18 sierpnia 2011 roku, 26 lipca 2012 roku, 4 sierpnia 2012 roku, 14 sierpnia 2012 roku, 18 sierpnia 2012 roku. Tym samym roszczenia powódki wynikające z tych protokołów stały się wymagalne po upływie 30 dni, czyli odpowiednio w dniach 8 września 2011 roku, 18 września 2011 roku, 26 sierpnia 2012 roku, 4 września 2012 roku, 14 września 2012 roku, 18 września 2012 roku. W konsekwencji trzyletni termin przedawnienia powyższych roszczeń liczony od tych dat upłynąłby odpowiednio w dniach: 8 września 2014 roku, 18 września 2014 roku, 26 sierpnia 2015 roku, 4 września 2015 roku, 14 września 2015 roku, 18 września 2015 roku. W międzyczasie doszło jednak do przerwania biegu terminów przedawnienia powyższych roszczeń poprzez złożenie przez powódkę w dniu 15 sierpnia 2014 roku wniosku o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się w dniu 27 listopada 2014 roku i od tej daty rozpoczął ponownie bieg trzyletni termin przedawnienia, który został ponownie skutecznie przerwany przez wniesienie pozwu w niniejszej sprawie.

Sąd odwoławczy obowiązany jest wskazać, że do analogicznych wniosków należałoby dojść w przypadku uznania, że w badanej sprawie ma zastosowanie art. 442¹ k.c. Stanowi on, że „§ 1 Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. § 2 Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 3 W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 4 Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności”.

Przywołany wyżej przepisy przewidują co do zasady dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, mianowicie:

- 1/ termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia;
- 2/ termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Oba te terminy są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich.

W rozpoznawanej sprawie po pierwsze, jest oczywiste, że do chwili wniesienia pozwu nie doszło do upływu 10 lat od zdarzeń powodujących powstanie szkody, skoro pierwsze szkody objęte roszczeniem powódki miały miejsce w 2011 roku. Po drugie, w zasadzie nie można przyjąć, że skutecznie upłynął termin trzyletni liczony od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podkreślić trzeba, że w przypadku szkód w uprawach rolnych wyrządzonych przez zwierzynę łowną dopiero w procesie szacowania szkody ustala się zaistnienie szkody w uprawach rolnych i podmiot odpowiedzialny za naprawienie powyższej szkody. Zgodzić się więc należy z powódką, że dopiero w momencie doręczenia jej protokołów ostatecznego szacowania szkody uzyskała ona pewną wiedzę zarówno o szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia wynikających z tych protokołów. W badanej sprawie – jak wskazano wyżej - zarzut przedawnienia dotyczy roszczeń odszkodowawczych powódki wynikających z protokołów z ostatecznego szacowania szkód sporządzonych w dniach 8 sierpnia 2011 roku,

18 sierpnia 2011 roku, 26 lipca 2012 roku, 4 sierpnia 2012 roku, 14 sierpnia 2012 roku, 18 sierpnia 2012 roku. W konsekwencji trzyletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód stwierdzonych w tych protokołach liczony od dat ich sporządzenia upłynąłby odpowiednio w dniach: 8 sierpnia 2014 roku, 18 sierpnia 2014 roku, 26 lipca 2015 roku, 4 sierpnia 2015 roku, 14 sierpnia 2015 roku, 18 sierpnia 2015 roku. W międzyczasie, jak wyjaśniono wyżej doszło jednak do przerwania biegu terminów przedawnienia powyższych roszczeń poprzez złożenie przez powódkę w dniu 15 sierpnia 2014 roku wniosku o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej. Wyjątek dotyczyłby jedynie roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z protokołu z dnia 8 sierpnia 2011 roku [uwzględnionego co do kwoty 7521,25 złotych], jednak w ocenie sądu odwoławczego podniesienie w tym zakresie zarzutu przedawnienia stanowiłoby nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Podkreślić trzeba, że w tym przypadku doszłoby do nieznacznego [zaledwie o 7 dni] przekroczenia terminu przedawnienia, co przy uwzględnieniu faktu, że powódka miałaby uzasadnione podstawy do przyjęcia [przy odmiennej wykładni przepisów regulujących instytucję przedawnienia], że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się dopiero z upływem terminu przewidzianego w § 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, czyli w tym przypadku dopiero z dniem 8 września 2014 roku.

Kierując się tymi przesłankami sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia.

W konsekwencji apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku jedynie w części, w jakiej sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki odszkodowanie wyższe niż wskazana wyżej kwota 75321,14 złotych oraz odsetki od tej kwoty, gdyż powództwo w tej mierze podlegało oddaleniu.

Zmiana zaskarżonego wyroku co do istoty sprawy spowodowała również konieczność zmodyfikowania orzeczenia o kosztach postępowania. Kierując się dyspozycją art. 100 k.p.c. sąd odwoławczy uznał, że powódka wygrała proces w 85 %, zaś pozwany w 15 %, co znalazło odzwierciedlenie w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, którą powinien kierować się referendarz wyliczając koszty procesu należne stronom oraz rozliczając nieuiszczone koszty sądowe za postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalono, o czym rozstrzygnięto w punkcie drugim sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że:

a/ powódka jako przegrywająca sprawę w 15 % powinna zwrócić pozwanej 15 % poniesionych przez nią kosztów procesu wynoszących 14441 złotych obejmujących:

- wynagrodzenie adwokackie w wysokości 4050 złotych ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie;
- opłatę sądową od apelacji w kwocie 4391 złotych;
- wydatkowaną w całości zaliczkę na koszty opinii biegłego kwocie 6000 złotych.

15 % z 14441 złotych daje kwotę 2166 złotych;

b/ pozwany jako przegrywający sprawę w 85 % powinien zwrócić powódce 85 % poniesionych przez nią kosztów procesu wynoszących 4050 złotych obejmujących wyłącznie wynagrodzenie radcowskie w wysokości 4050 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. 85 % z tej kwoty odpowiada kwocie 3442 złotych

c/ po kompensacie tych kwot należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki różnicę wynoszącą 1276 złotych

Z tego względu orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka powinna pokryć 15 %, zaś pozwana 85 % nieuiszczonych kosztów sądowych wynoszących 2376,72 złotych i stanowiących różnicę pomiędzy wydatkami na koszty opinii biegłego w kwocie 8376,72 złotych a zaliczką uiszczoną na ten cel w kwocie 6000 złotych. W przypadku powódki daje to kwotę 356,51 złotych, zaś w odniesieniu do pozwanej kwotę 2020,21 złotych.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punktach czwartym i piątym sentencji.

	SSA Tomasz Sobieraj
--	---------------------